

Piękna Wystawa  
Sztuki Rumuńskiej w Warszawie 182

„Tym mój aliczny piaszku, wiał ponad Don, ponad Wołosy, mój swe lekkie skrzydła ka dopiero na oknie Stalina”. Ił atmosfere socjalistycznej



Obraz Titing Calugaru pt. „Spotkanie chłopów rumuńskich z żołnierzami radzieckimi”

Taki jest początek piosenki ludowej, która zrodziła się na Północnym - wschodnich stokach Karpat, w zielonej i słonecznej Rumunii. Jest do wszecnie splewana, gdyż wyraża prosto i serdecznie miłość i wdzięczność ludu rumuńskiego dla Stalina i Związku Radzieckiego za wyzwolenie Rumunii spod jarzma faszyzowskiego, za pomoc w uwolnieniu narodu spod panowania kapitalistów i obywateli, za pomoc i przykierad w budowie podstaw socjalizmu w Rumuńskiej Republice Ludowej.

W podobnie narodowej, ludowej formie sztuka rumuńska złożyła hołd Stalinowi portretem Wielkiego Stalina - Pedzia Steliana Szonyi. Portret przedstawia Stalina, stojącego przy szeroko otwartym oknie, przez które wlewa się तेczne, świeże powietrze poranka.

Opisany portret Stalina jest centralnym obrazem wystawy sztuki Rumuńskiej w Warszawie. Cała ta wystawa technie wielkim optymizmem. Odzwierciedla ona radość zycia narodu odrodzonej, wyzwolonej Rumunii.

Zasadnicza rewolucja dokonała się w sztuce rumuńskiej dopiero z chwilą powstania Rumuńskiej Republiki Ludowej. Rumuńska Partia Robotnicza, rozumiejąc ważną rolę sztuki w budownictwie podziemiu socjalizmu, podjęła wysiłki, by włączyć sztukę w nurt życia i walki klasowej ludu. Rozroczyła się walka o nowe, realistyczne i narodowe oblicze sztuki rumuńskiej - walka, która już dziś przynosi dzieła, zasługujące całkowicie na miano dzieł realizmu socjalistycznego. Należy do nich na przykład obraz Krau-

fabryki, obraz Barabasa „Zbiór zbóż”, ukazujący pracę w spółdzielni produkcyjnej, wywierające duże wrażenie obrazy historyczne - Saru „Ilie Pintile w więzieniu” i Saraga „Ona nie zdradzi syna”, kilka spośród licznych portretów przodowników pracy.

Sztuka współbudująca i walcząca, służąca ludowi i wrogom ludu, - taka jest współczesna sztuka rumuńska. Szybko ta sztuka wyrabą jest bowiem wspaniale wzrastająca kultura najszerszych mas ludowych. Rumuńska Republika Ludowa nauczyła czytać i pisać 3 miliony byłych analfabetów, wszystkie dzieci uczą się w szkołach, wyższe szkoły liczą dwa razy więcej studentów, niż w 1938 r., istnieje ponad 11,000 świetlic, przeszło 100,000 robotników i chłopów uczestniczy w zespółach artystycznych, wzniesły do kilku milionów łączne nakłady książek i gazet.

Kultura i sztuka bratniej Rumunii wkracza w nowy okres rozwoju. Dlatego też Gheorghiu Dej, przywódca narodu rumuńskiego, stwierdził mógł ze szlachną dumą:

„Wysiłki w dziedzinie rozwoju kultury i sztuki, które nie słaby nawet w okresach największych trudności, zaszczytne miejsce zapewnione zastużonym pracownikom kultury w Rumuńskiej Republice Ludowej, uświęcenie przez Konstytucję naszej polityki, której jednym z celów jest opieka nad kulturą i upodszczehlanie jej - oto powod do dumy naszego ludowego rządu, oto świadectwo jego głęboko postępowego i głęboko demokratycznego charakteru”.

B. O.

## Rumuńska sztuka w »Zachęcie« 182



Malarstwo, rzeźba, grafika. 74 obrazy, 35 rzeźb, 157 rysunków, karykatur, wiele tkanin, gobelinów itp. zebranych w salach warszawskiej „Zachęty” ukazują widzowi polskiemu przekroji bieżących osiągnięć i dorobku artystycznego Rumuńskiej Republiki Ludowej.

Dorobek to niemniej. Wystawione w „Zachęcie” prace mówią o tradycjach rewolucyjnych ludu rumuńskiego, ukazują współczesne życie kraju, budowniczych nowego społecznego ładu i bohaterów o pokój i postęp - staną się one niewątpliwie ważnym czynnikiem w dziele dalszego zacieśnienia więzi kulturalnej, łączącej nas z bratnim narodem rumuńskim.

Na zdjęciu: rzeźba Ogronosa Andrei pt. „Rosną nowe kadry”. (Wys.) Foto: CAF - J. Baranowski



R. S. W. „PRASA”  
DZIAŁ DOKUMENTACJI  
PRASOWEJ  
WARSZAWA, Emiliii Piłster 10  
Tel. 8-59-59

Abonent Nr. 182

Wycinek z czasopisma

ROWO LUDU

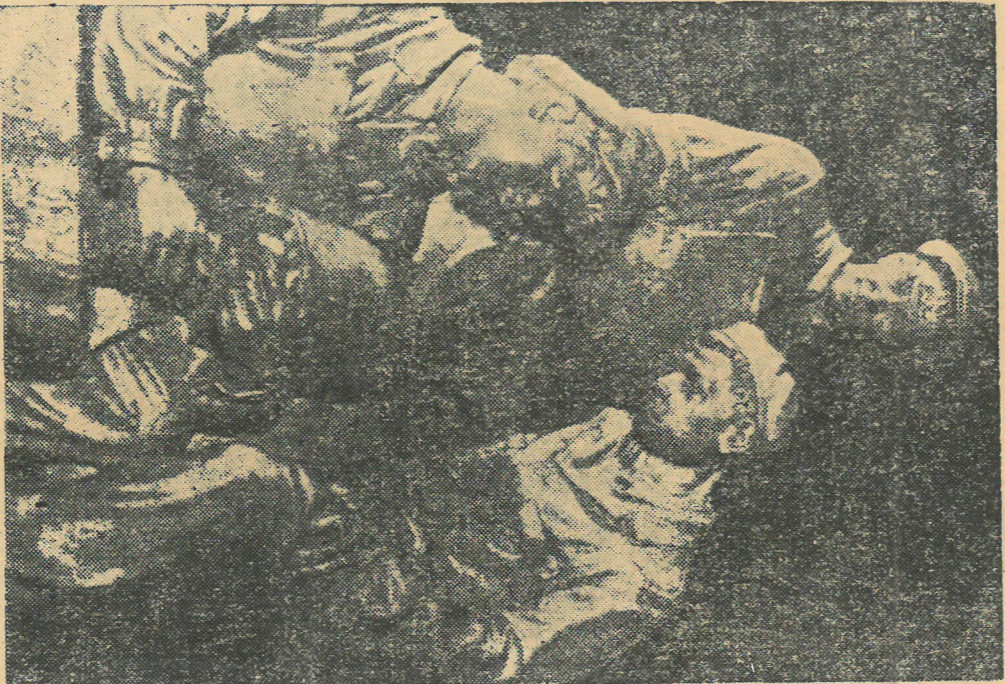
wydanie

13-14

1952

Nr 298 z dn. 13-14/12 1952.

182



W salach Zachęty w Warszawie otwarto Wystawę Sztuki  
Rumuńskiej Republiki Ludowej. Na wystawie są reprezen-  
towane: malarstwo, rzeźba, grafika, karykatura polityczna,  
plakat i tkaniny.  
Na zdjęciu: Rzeźba pt. „Kosną nowe kadry”.



R. S. W. „PRASA”  
 DZIAŁ DOKUMENTACJI  
 PRASOWEJ  
 Warszawa, Emili Plater 10  
 Tel. 8-59-59

Abonent Nr. 182

Wycinek z czasopisma

PRZEGLĄD KULTURALNY  
 Warszawa

wydanie

Nr. 4 z dn. 24/9-1/10 1952 r.

# Wystawa malarstwa, rzeźby i grafiki rumuńskiej

Wystawa współczesnej plastyki rumuńskiej w Zachęcie ukazuje nam jak sztuka rumuńska włącza się w walkę ludu rumuńskiego. Bogata jest tematyka wystawy. Począwszy od wielkiej kompozycji Stefana Szonyi „Stalin — budowniczy komunizmu”, poprzez obrazy oparte na motywach zacierpniętych z ostatnich lat historii narodu rumuńskiego lub przedstawiające codzienną pracę ludu walczącego w fabrykach i na polach Rumunii o pokój i socjalizm, poprzez pejzaż ziemi rodzinnej i portret — aż do walki francuskich doktórów zrucających do morza broń amerykańskich fabrykantów śmierci, do nieugiętej walki bohaterskiego narodu Korei.

Śmiałość w podejmowaniu najbardziej aktualnych tematów jest dowodem dużej świadomości politycznej artystów rumuńskich oraz troski, jaką rząd rumuński otacza twórców. Plastycy rumuńscy pokazują również, że potrafili umieścić nie korzystać z doświadczeń i osiągnięć artystów radzieckich, że coraz skuteczniej postępują się krytyką i samokrytyką. I tak na przykład doświadczenia zebrane na Wystawie Moskiewskiej przed dwoma laty zostały w pełni wykorzystane. Problemy, które wyłoniły się po zamknięciu wystawy, a które postawiła ostro krytyka radziecka, przyniosły one na plenaryjne zebranie związku artystów weszły w krąg codziennych zainteresowań artystów rumuńskich, dały im możliwość osiągnięcia niemalże jednolitego pod względem formalnym i treściowym poziomu, charakterystycznego dla omawianej wystawy.

Warto zwrócić uwagę na portret. Niemal wszystkie dzieła, których treścią jest wizerunek człowieka, obojętne czy to będzie portret działacza politycznego czy społecznego, chłopca, czy też naukowca, wykazują cechę charakterystyczną dla nowego człowieka, mianowicie jego nierozwalny związek z masami. Związek ten jest podkreślony nie tylko środkami bardzo prostymi, jak na portretach art. malarza J. A. Steriadi (portrety ks. Gala Galaciana i Al. Toma), poety, portrety (lonków Rumuńskiej Akademii Nauk), a nieraz drogą widowocześnie, na niektórych tylko najistotniejszych cech charakteru osoby portretowanej, jak np. na portrecie przedstawiającym Prezesa Rady Ministrów Republiki Ludowej Gh. Gheorghiu De' (mal. J. Iser).

Szczególnie wielką popularnością wśród artystów, w przeciwstawie do lat minionych, cieszy się kompozycja o tematyce zaczerpniętej z historii walk narodu rumuńskiego. Tutaj na pierwszym miejscu należałoby wymienić „Strajk warsztatów kolejowych w Grivita w r. 1933” Gavrila Miłoszy. M. o wielu niedociągnięciach, niedostatecznego opracowania drugiego planu, kompozycja ta jest przesiąknięta duchem walki rewolucyjnej, wyraża jasno, że niezłomną wolą klasy robotniczej jest zdobyć lepsze jutro chociażby kosztem największych ofiar. W tłumie pracowników kolejowych, skomponowanym nieco teatralnie, wyróżnia się pełna zaciętego uporu i nie-

nawici do wroga klasowego, równocześnie zaś natchniona wiara w zwycięskie jutro, twarz Gh. Gheorghiu Dej — duchowego wodza robotników strajkujących w Grivita. Obraz Stefana Szonyi „Niedzielnia na drukarni”, skomponowany śmiało, postępuje się zbyt znaczącymi skrótami i uproszczeniami. Skutkiem tego sprawia wrażenie niedokończonego, choć dobrze oddaje wyraz wewnętrzznego skupienia grupy przy drukowaniu i konkretnie tajnej bibuły w chwili, gdy gdzieś w najbliższym załamaniu korytarza czyha niebezpieczeństwo.

Do ciekawych dzieł należy zaliczyć pracę Gh. Saru przedstawiającą młodego działacza komunistycznego Ilie Pintilie w więzieniu Doftana oraz kompozycję Mimi Saraga „Ona nie zdradzi syna”.

Ilie Pintilie siedzi w celi więziennej na łóżku i czyta gryps. Brudna, brązowo-szara tonacja więziennego pasiaka wypełnia centrum kompozycji. Resztę płótna zajmuje szarozielony mur celi oraz niemal czarna posadzka. Cały wstępek artysty skupiony został na takim rozwiązaniu twarzy, aby uwidoczniła dramat portretowanej osoby. Zadanie bardzo trudne. Na tym płótnie widać niemal namacalnie, że nie wolno rezygnować zbyt pochopnie z teoretycznych osiągnięć kompozycji malarzkiej. Mała płaszczyna głowy rozwiązana interesująco nie potrafi jednak znownoważać olbrzymiej płaszczyny otoczenia, na której dzieje się mało, prawie że nic.

Drugim takim przykładem zlecenia prawa równowagi między zawartością treściową a budową formalną jest kompozycja Mimi Saraga „Ona nie zdradzi syna”. Na obrazie dzieje się niesłychanie dużo. Tematem tej jednej kompozycji można by wypełnić co najmniej sporą nowelę. A jednak obraz nie działa jak powinien: niepokoi zblizenie rozpartej w fotelu postaci komisarza policji, skutkiem niefortunnie obranego horyzontu postacie matki, agenta i komisarza wala się na widza, wylatują z ram. Okazuje się, że nawet bardzo wielki ładunek emocjonalny o silnej sugestywności nie zdołał ani w jednej ani w drugiej kompozycji uratować zachwianej równowagi między treścią a formą.

W przeciwieństwie do tych dwóch dzieł, niezwykłą, niecodzienną umiejjętnością operowania malarzkimi środkami wyrazu wykazuje wielka kompozycja przedstawiająca „Podpisywanie aktu utworzenia jednej ze spółdzielni produkcyjnych” art. malarza Corneliu Baba. Środek obrazu wypełnia jasna plama koszu li chłopca podpisującego akt założenia spółdzielni. Twarz tego chłopca, który jest w sposób widoczny głównym bohaterem akcji, jest niemal niewidoczna na skutek pochynienia głowy i umieszczenia całej sceny akcji poniżej horyzontu. Widoczne są natomiast ręce, z których można wyczytać ważność przeżywanego chwili, odpowiedzialność wobec stojącej na drugim planie grupy chło-

ków i chłopiek, przyszłych współdziałców, umieszczonych na obrazie w lekkim półcieniu. Znajdująca się na pierwszym planie z prawej strony postać działacza, przepojona jest świadomością polityczną, poczuciem ważności i wiarą w służność misji. Śmiałość i pewność w traktowaniu materiału, znajomość psychiki człowieka prostego, wspaniały rysunek — oto główne cechy tej kompozycji.

Drugim takim dziełem na wystawie jest obr. zespolu Tiberiu Krausz i Gheorghie Freiberg „Dokrzy francuscy wrzucają do morza amerykańską broń”. Zdecydowany nastrój walki, którą przebiega jest zamknięta w polu trójkąta grupa doktórów, podniesiony jest umiejętnym wykorzystaniem

bia przeżyć i klasyczny spokój, które sugestywnie udziela się widzowi. Podobne wrażenie odnosi się patrząc na portret rumuńskiego poety narodowego M. Eminenscu. Z kompozycji figuralnych na pierwszym miejscu należałoby wymienić „Zebę w dizewie Stefana Csorvassy — „Partyzanci koreańscy”. Patrząc na tę rzeźbę wierzymy, że taki naród pokonany być nie może.

Wspaniałym osiągnięciem jest współczesna karykatura rumuńska. O jej wartości stanowi jasność wyrazu — tak polityczna, jak i artystyczna. Odpowiada ona najaktualniejszym problemom, jakie wylaniają się w codziennej niestępliwiej walce z imperializmem, jakie wiążą się z demaskowaniem rozlicznych podstępów, do których uciekają się wrogowie klasy robotniczej. Dzieła karykaturzystów ru-



Gh. GHEORGHIU DEJ

JOSIF ISER

krajobrazu portowego, bardzo francuskiego. Ponad dźwigów z lewej i domkami z prawej strony zawieszona jest niebo, ciężkie od ciągnących znad Atlantyku chmur.

Wszelkie braki w tym obrazie usuwają się na drugi plan wobec dramatyczności akcji, siły wyrazu, wzmocnionej zdecydowanym, konsekwentnym ujęciem grupy i pejzażu z jednej srebrnoszarej tonacji, odtwarzającej bez żadnych wątpliwości nastrój portu.

Z licznych rzeźb na wystawie zasługują przede wszystkim na uwagę portret. Celuje w nim Constant Baraschi. Portret Maksyma Gorkiego kuty w marmurze cechuje głę-

muńskich świadczą dobitnie o ich żywej i czujnej świadomości klasowej, o zdolności wychwytywania centralnych problemów codziennej walki toczącej się na wszystkich odcinkach życia narodu.

Najslabiej na wystawie reprezentowana jest grafika. Drzeworyty Szabo Be' Gy mało mówią o możliwościach drzewa. Z wyjątkiem dr. i akwafort brak zupełni technik szlachetnych w metalu i kamieniu, w których celuje wielu artystów — artystów rumuńskich.

Cieszy nas, że dzięki wystawie możemy ten tak bliski nam naród, któremu przyszłowieca wspólny z nami cel, jeszcze lepiej poznać w jego twardej walce i zasłużonych triumfach.



R. S. W. „PRASA”  
 DZIAŁ DOKUMENTACJI  
 PRASOWEJ  
 Warszawa, Emilii Plater 10  
 Tel. 8-59-59

Abonent Nr.....

Wycinek z czasopisma

TYGIEŃ WARSZAWY

WARSZAWA

wydanie

Nr 238 z dn. 4-10 1952

## Ignacy Witz 182 Sztuka rumuńska

**WYSTAWA Sztuki Rumuńskiej** Republiki Ludowej, którą ogłosił w Warszawie data nam możliwość bliższego zapoznania się z twórczością plastyczną zaprzyjaźnionego kraju demokracji ludowej. Wystawa ta wykazała, że ludowa Rumunia nie tylko w dziedzinie polityki i ekonomii kroczy drogą tą samą, jaką i nasz kraj, ale że i procesy kulturalne przebiegają tam w sposób podobny. Jest rzeczą zrozumiałą, że w okresie oparowania twórczej metody realizmu socjalistycznego nabrała artyści rumuński na podobne trudności w przezwyciężaniu formalizmu i natupalizmu, na jakie natrafia nasza plastyka, że popełniane są podobne błędy, że sukcesy noszą podobny charakter.

Jaka jest przyczyna tego? Przyczyną tego jest kształtująca oblicze sztuki w naszych społeczeństwach, marksistowska myśl estetyczna, podobna tematyka wynikająca z życia i podobne losy sztuki w nie tak dawnej przeszłości. W krajach tych stosunkowo niedawno artyści zrezygnowali świadomie z formalistycznego charakteru swojej twórczości na rzecz sztuki, której celem jest służenie ludowi, której ambicją jest to, aby była ona nie tylko zrozumiała i bliska ludowi, aby odzwierciedlała jego życie i myśli, ale aby była również przez lud ten kochana.

Na wystawie sztuki rumuńskiej widać wyraźnie, że zostali zadzierżgnięci trwale wizerunki artysty a narodem budującym nowe życie, widać to nie tylko w tematyce, szerokiej, bogatej, pokazującej to życie w bardzo różnorodnych formach, ale również i w

widzeniu tego życia, jego piękna, jego siły i wielkości przeżywanych czasów. Widac wyraźnie, jak żywa, codzienna reszta walki narodu rumuńskiego o pokój i socjalizm stała się natychmiastem rzędem jego twórczości.

Centralnym zagadnieniem plastyki rumuńskiej zgodnie z jej całą postawą ideową, stało się zaadanie czk-wieka, nowego człowieka, budowniczego przyszłości. Duża część realizacji artystycznych stawia sobie to właśnie za problem naczelny i w tej dzied-

zynie osiąga najwybitniejsze sukcesy obecnego okresu. Niezaprzeczalne jest zjawisko wyjścia artystów rumuńskich poza pojęcie mieszczańskiego portretu. Typowym przykładem tego może być praca Lidii Agricola — portret Marii Zidaru, przewodniczącej spółdzielni produkcyjnej — przepojona dużym ciepłem wewnętrznym i wyrazem psychologicznym.

Miarą zainteresowania człowiekiem, jego losami, walką i pracą są duże wysiłki nad wielopostaciową kompozycją figurantą, w dziedzinie tej plastyka rumuńska może pochwalić się wybitnymi osiągnięciami. Do takich zaliczyć należy przede wszystkim dużą kompozycję Mikioosy Gavrila „Strzał w Grivita”, która pomimo szeregu zastrzeżeń, jakie wywołuje w sensie samego malarstwa, urzeka wprost widza niesłychaną pasją i siłą wyrazu.



Mikioosy Gavrila „Strzał w Grivita”

Kompozycja tego samego artysty pt. „Podpisywanie aktu założenia spółdzielni produkcyjnej”, będąca jednym z najbardziej uderzających swym znakomitym malarstwem dzieł na wystawie, ukazuje tego plastyka jako wielką indywidualność, jako artystę o nadwyzczaj poważnych możliwościach. Wśród kompozycji wyróżnia się, oprócz wymienionych, na czono wystawy, praca Anastasusa Fana „Jeden z wizerunków w walcie pod Debrin”, Baha Cornei „Podpisywanie aktu” Saraga Mimi „Ona nie zdradzi syna” i inne.

**P**OKAZ malarstwa dopełnia duży dział satyry. I tutaj należy przyznać, że satyra rumuńska jest sztuką wysokiej klasy, celna, ostro, trafna i zjadliwa. Demaskuje ona w doskonały sposób zarówno wrogi imperializm, jak i bunelanta, szkodnika, dywersanta i wroga wewnętrznego. Jej celność polega nie tylko na znakomitym humorze i śmieszności, ale przede wszystkim na prostocie rysunku, na jego klarowności i wielkiej pomysłowości. Do najwybitniejszych przedstawicieli rumuńskiej satyry politycznej należy bez wątpienia zaliczyć Clk Dadiana i Eugena Taru. Poza bardzo szeroko pokazanym malarstwem i satyrą, dwoma zasadniczymi członkami wystawy rumuńskiej, mieliśmy możliwość również zapoznać się z rzeźbą, w której wyraźnie zarysowuje się dążenie do poważnych kompozycji figuralnych i rzeźelny wysiłek nad portrelem rzeźbiarskim.

W dziale grafiki wyróżniają się w zdecydowany sposób ilustracje wymienionego już poprzednio Taru do dzieł klasyka rumuńskiej literatury I. L. Caragiale oraz pejzazowe drzeworyty Szabo Bela Gy.

**Z**NAKOMITYM uzupełnieniem wystawy współczesnej sztuki rumuńskiej była ekspozycja nadzwyczaj bogatej i pięknej w formach narodowych sztuki ludowej.

## Barwy i sztuka Rumunii

**C**IEKAWOSC, to chyba pierwsze uczucie, które prowadzi nas na wystawę. Dobrze się stanie, gdy oglądane eksponaty wywołają u nas radość lub oburzenie, gdy wzbudzą refleksje. Będzie to współtwórcze zwiędzanie wystawy. Będzie to zrazem potrojny sukces: twórcy dzieła, organizatora wystawy i widza. Takie właśnie kształtujące poznanie życia Rumunów, daje nam przegląd w skrócie dorobku rumuńskiej sztuki pokazany obecnie w Zachęcie.

Za pośrednictwem kilkuset dzieł współczesnej i dawnej (ludowej) sztuki, przemawia do nas rumuński artysta w imieniu swego narodu, środowiska, epoki i wreszcie... swym własnym. Nie znamy rumuńskiej mowy a przecież język rumuńskich artystów jest nam bliski i zrozumiałe są dla nas procesy i przeobrażenia jakim ulega społeczeństwo bratniej Republiki Ludowej. W treści oglądanych dzieł odnajdujemy ten sam głęboki, wspólny nam, rewolucyjny nurt walki o przebudowę społeczno-

gospodarczej struktury kraju, o utrwalenie pokoju na świecie, o braterskie współzycie wszystkich ludów. I to sprawia, że powracamy myślą do dzieł naszych artystów widzieliśmy w teje samej Zachęcie na li Ogólnopolskiej Wystawie Plastyki. Bliznacza tematyka obydwu wystaw wykazuje jednak znaczne różnice rezultatów.

### BEZ KOLORU NIE MA MALARSTWA

**B**EZ wąplenia, rumuńscy plastycy lepiej pamiętają od naszych o tym, że bez koloru — niema malarstwa. Bogactwo barw na ich obrazach sprawia, że lepiej i wyraźniej poznajemy słońce, klimat, pejzaż Rumunii, że lepiej i pełniej poznajemy fizyczny typ jej mieszkańców, ich stroje i upodobania, że dramatycznie oddziałują na nas sceny z ich historii.

Hutnicy, górnicy, chłopcy, partyzanci, żołnierze utrwaleni na płótnach, bądź to w wielkich kompozycjach historycznych („Strajk w Grivita” — Miklosy Gavriła), bądź to w portretach („Maria Zidaru” — przewodnicząca spółdzielni produkcyjnej — Lidii Agricoli, „Na straż” — Atanasiu Paula) — wydają się nam bliżej — po prostu: interesujący. Są poprzez indywidualne, niepowtarzalne przeżycia artyści. Są żywi, ludzcy — poprostu: interesujący. Są przy tym rumuńscy.

W obrazach Lidii Agricoli, Leccia Cariny, Justina Popescu wyrażona została może najślimiej i najpełniej nowa, socjalistyczna treść życia nowych ludzi w ich ojczyźnie. Bogactwo koloru w obrazach rumuńskich malarzy to nie tylko formalna zdobycz warsztatu — to narodowość formy. To ważny czynnik tworzenia własnej kultury narodowej i wzbogacania kultury ogólnoludzkiej. Czas już aby i nasi plastycy przypomnieli sobie koloryt własnej ojczyzny.

### RZĘZBA I GRAFIKA

**W** DZIALE rzeźby i grafiki przypisałibyśmy raczej pierwszeństwo naszym Wnukom, Kulisiewiczom, Pugetom — choć dzieła Zaufa Lelii, Szabo Bela Gy, Ciupe Marii to dzieła wysokiej klasy artystycznej. Szczególnie piękne są realistyczne pejzaże Szabo, pełne głębokiej impresji i romantyki. Piękna i wrażliwa jest kreska Ciupe — choć może czasem zbyt mało uchwytna.

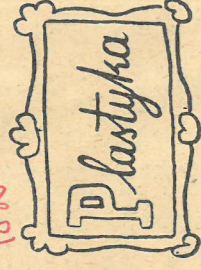
Jednym z niebezpieczeństw dla rumuńskich artystów na które wskazują poszczególne dzieła, jest chęć wyrażenia wszystkiego co widzi i odczuwa artysta, chęć wypowiedzenia całej prawdy o rzeczywistości „najwierniej i do końca wyczerpująco”. Sprowadza to ich niekiedy na nieludzką ścieżkę naturalizmu, „fotograficzności”.

### SZTUKA LUDOWA

**S**ZCZEGÓLNIJE bogato przedstawiła się dział sztuki ludowej. Wieloletkowa kultura rumuńskiego narodu święci tu prawdziwe triumfy. Dział strojów ludowych to dosłowny przepych barw, motywów ornamentalnych i bogactwa kompozycji. Nieomal z zadrością stwierdzamy, że rumuńska ludowa kostiumologia wykazuje dużo większą inwencję artystyczną od naszej.

Dobrze się stało, że zapoznano nas z dorobkiem kulturalnym rumuńskiego narodu. Wystawa ta uczy nas jak piękne wyniki daje twórcze zużytkowanie bogactwa tradycji ugruntowanej w sztuce ludowej. Wystawa zbliża ku nam dzielny, bohaterki narodu rumuński, który na szlakach swego 5-letniego Planu wykazuje wielkim wysiłkiem szczęście ojczyzny. Wystawa potwierdza raz jeszcze słuszną linię obroną przez artystów krajów demokracji ludowej, którzy za wzrorem artystów radzieckich stanęli do walki o nową wielką sztukę — współczesną wyrazicielkę dążeń i prężyć narodu.

STEFAN HENEL



### WYSTAWA SZTUKI RUMUŃSKIEJ REPUBLIKI LUDOWEJ W ZACHĘCIE

Wystawa stanowi interesujący przegląd prac współczesnych rumuńskich artystów, kierujących się w swej twórczości wskazaniami realizmu socjalistycznego. Bogato reprezentowane są na wystawie: malarstwo, rzeźba, grafika, karykatura polityczna, plakaty i tkaniny. Tematykę eksponatów charakteryzuje żywe zainteresowanie problematyką pracy tak w mieście jak i na wsi. Zwracają uwagę liczne portrety przodowników pracy. Wyrazem miłości i wdzięczności narodu rumuńskiego dla Związku Radzieckiego jest szereg dzieł sztuki, jak np. rzeźba „Stalin to pokój” dłuta Szobaki Adrei, plakaty pierście Gorkiego dłuta Barasohi Constantina i in. Wiele obrazów i rzeźb cechują silne akcenty antyimperialistyczne, jak np. obraz Atanasiu Nasy Bela pt. „Wiceprezydentem czy pracą Atanasiu Paula”. Na straż ojczyzny”. Artysta rumuński chętnie sięga do bogatej tematyki historycznej obruającej bohaterskie tradycje walki ludu rumuńskiego o wolność. Jedną z najciekawszych pozycji stanowi na wystawie karykatura polityczna.

W oddzielnej sali reprezentowana jest niezwykle bogata sztuka ludowa Rumuńskiej Republiki Ludowej: stroje ludowe, bałły, rzeźby w drzewie i ceramika.

### POWSTANIE SEKCJI SCENOGRAFII WARSZAWSKIEGO OKRĘGU ZPAP

W wyniku narady scenografów, zorganizowanej w ramach zjazdu dyskusyjnego artystów — uczestników Ogólnopolskiej Wystawy

Architektury Wnętrz i Sztuki Dekoracyjnej przy Zarządzie Okręgu Warszawskiego Związku Polskich Artystów Plastyków, utworzona została pierwsza w Polsce sekcja scenografii. Przewodniczącym nowo powstałej sekcji wybrany został Jan Golus, wiceprzewodniczącym Stefan Błażejowski, sekretarzem Jan Jasielski. — Utworzenie podobnych sekcji planowane jest również przy zarządach innych okręgów ZPAP.



Abonent Nr .....

182

Wycinek z czasopisma

EXPRESS WIECZORNY  
Warszawa

wydanie 7

Nr 209 z dn. 30-31 8 195 2



Abonent Nr .....

182

Wycinek z czasopisma

Zycie Literackie  
Maków

wydanie

Nr 18 z dn. 31/8 195 2

Z SAL ZACHEŹY 182

# Barwy i sztuka Rumunii

CIEKAWOSC, to chyba pierwsze uczucie, które prowadzi nas na wystawę. Dobrze się stanie, gdy oglądanie ekspozycji wywołają u nas radość lub oburzenie, gdy wzbudzą refleksje. Będzie to współwzrost zwiedzania wystawy. Będzie to zarazem pożyty sukces: twórcy dzieła, organizatora wystawy i widza. Takie właśnie kształtujące poznania życia Rumunów, daje nam przegład w skrócie dorobku rumuńskiej sztuki pokazany obecnie w Zachęcie.

Za pośrednictwem kilkuset dzieł współczesnej i dawnej (indowej) sztuki, przemawia do nas rumuński artysta w imieniu swego narodu, środowiska, epoki i wreszcie... swego w samym. Nie znamy rumuńskiej mowy a przecież język rumuńskiej plastyki jest nam bliski i zrozumiały, bowiem bliskie i zrozumiałe są dla nas procesy i zrodzenia jakim ulega społeczeństwo bratniej Republiki Ludowej. W treści oglądanych dzieł odnajdujemy ten sam głęboki wspólny nam, rewolucyjny nurt walki o przebudowę społeczno-

gospodarczej struktury kraju, o utrzymanie pokoju na świecie, o braterskie współzycie wszystkich ludów. I to sprawia, że powracamy myślą do dzieł naszych plastyków widzianych w teje samej Zachęcie na II Ogólnopolskiej Wystawie Plastyki. Bizniacza tematyka obydwu wystaw wykazuje jednak znaczne różnice rezultatów.

## BEZ KOLORU NIE MA MALARSTWA

BEZ wątpienia, rumuńscy plastycy lepiej pamiętają od naszych o tym, że bez koloru — niema malarstwa. Bogactwo barw na ich obrazach sprawia, że lepiej i wyrazniej poznajemy słońce, kimał, pejzaż Rumunii, że lepiej i pełniej pojmujemy fizyczny typ jej mieszkańców, ich stroje i upodobania, że dramatycznie oddziaływują na nas sceny z ich historii.

Hulnicy, górnicy, chłopci, partyzanci, żołnierze utrwaleni na płótnach, bądz to w wielkich kompozycjach historycznych („Strzał w Gryfita” — Miklosy Gavrila), bądz to w portretach („Maria Zidaru” — przewodnicząca spółdzielni produkcyjnej — Lidii Agricoli, „Na straż” — Anasiu Paula) — wydadą się nam bliscy — po prostu, interesujący. Są poprzez indywidualne, niepowtarzalne przeżycia artysty. Są żywi, ludzcy — poprostu: interesujący. Są przy tym rumuńscy.

W obrazach Lidii Agricoli, Lecll Cariny, Justina Popescu wyrazona została może najsilniej i najpełniej nowa, socjalistyczna treść życia nowych ludzi w ich ojezynie. Bogactwo koloru w obrazach rumuńskich malarzy to nie tylko formalna zdobycz warsztatu — to narodowość formy. To ważny czynnik tworzenia własnej kultury narodowej i wzbogacenia kultury ogólnoludzkiej. Czas już aby i nasi plastycy przypomnieli sobie koloryt własnej ojczyzny.

## RZEZBA I GRAFIKA

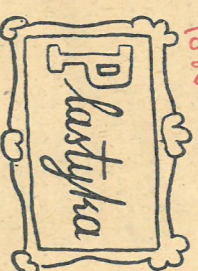
W DZIALE rzeźby i grafiki przyśladbyśmy raczej pierwszeństwo naszym Winkom, Kulisiwiczom, Pugetom — choć dzieła Zaufa Leili, Szabo Bela Gy, Ciupe Mariti to dzieła wysokiej klasy artystycznej. Szczególnie piękne są realistyczne pejzaże Szabo. Pełne głębokiej impresji i romantyki. Piękna i wrażliwa jest kreska Ciupe — choć może czasem zbyt mało uchwytana.

Jednym z niebezpieczeństw dla rumuńskich plastyków na które wskazują poszczególne dzieła, jest chęć wyrażenia wszystkiego co widzi i odczuwa artysta, chęć wypowiedzenia całej prawdy o rzeczywistości „najwerniej i do końca wycherpująco”. Sprowadza to ich niekiedy na niesluszną ścieżkę naturalizmu, „logograficzności”.

## SZTUKA LUDOWA

SZCZEGÓLNICIE bogato przedstawia się dział sztuki ludowej. Wielowiekowa kultura rumuńskiego narodu święci tu prawdziwe triumfy. Dział strojów ludowych to dosłowny przepływ barw, motywów ornamentalnych i bogactwa kompozycji. Nieomal z zadziwą stwierdzamy, że rumuńska ludowa kościurnologia wykazuje dużo większą inwelowję artystyczną od naszej.

Dobrze się stało, że zapoznano nas z dorobkiem kulturalnym rumuńskiego narodu. Wystawa ta uczy nas jak pięknie wyniki daje twórcze użytkowanie bogactwa tradycji ugruntowanej w sztuce ludowej. Wystawa zbliża ku nam dzielny, bohater ski naród rumuński, który na szlakah swego 5-letniego Planu wy



wzka 3/5.  
461.

## WYSTAWA SZTUKI RUMUŃSKIEJ REPUBLIKI LUDOWEJ W ZACHĘCIE

Interesujący wystawę stanowić eksponatów charakterystycznie żywe zainteresowanie plastyką pracy tak w miarę jak blematyka pracy i na wsi. Zwracają uwagę niezmiernie portrety przodowników pracy. Wyrazem miłości i wdzięczności narodu rumuńskiego dla Związku Radzieckiego jest szereg dzieł szuki, jak np. rzeźba „Stalin to pokój” dłuta Szobanki Adrei, pierście gorzkiego dłuta Barasohi Constantina i in. Wiele obrazów i rzeźb cechują silne akcenty anty imperialistyczne, jak m. in. obraz „Nagy Bela pt.” wilego pratorstacy „Jury” czy obrazu Alana Paula. Na strażę ojezyny”. Artysta rumuński chętnie sierała do bogatej tematyki historycznej obrazującej bohaterkie tradycje brzoji ludu rumuńskiego o wolkę walki iuda rumuńskich ponnosej stanowi na wystawie kategoria polityczna.

W oddzielnej sali reprezentowana jest niezwykle bogata sztuka ludowa Rumuńskiej Republiki Ludowej: stroje ludowe, harfy, rzeźby w drewnie i ceramika.

## POWSTANIE SEKCJI SCENOGRAFII WARSZAWSKIEGO OKRĘGU ZPAP

W wyniku narady scenografów, zorganizowanej w ramach janzu dyskusyjnego plastyków — wystawców Ogólnopolskiej Wystawy Grafiki i Sztuki Desygnowanej przy Zarządzie Okręgu Warszawskiego Związku Polskich Artystów Plastyków, Polisce sekcja stała pierwsza w tworzeniu scenografii. Przewodniczącym nowopowstałej sekcji wybrano scenografa Jan Gohusa, wiceprzewodniczącym Stefan Białkowski, sekretarzem Jan Jasiński. — Utworzone podobnych sekcji planowane jest również przy zarządach innych okręgów ZPAP.

Józef Arabowski

# Sztuka Ludowa Rumunii

Z „Zachęty“

TRWAJĄCA obecnie wystawa sztuki rumunskiej w „Zachęcie“ dała nam rzadką sposobność zobaczenia sztuki ludowej w Rumunii. Rumunia doceniała już od dawna znaczenie swej ludowej twórczości artystycznej, a w Bukareszcie założono, jedynę bodaj na świecie muzeum, poświęcone wyłącznie sztuce ludowej i nazwane je Muzeum Sztuki Narodu wj.

Z różnych działów rumunskiej sztuki ludowej, zarówno pokazanej na Wystawie, jak też tam nie obejranej — wybija się na pierwszy plan stroi ludowy. Był on przez całą wojnę jeszcze żywy, przez czasy spotykany nawet w samym Bukareszcie. Obecnie jednak już zanikł, pod wpływem konkurencji stroju niemieckiego.

Żeby dać przybliżony chociażby, obraz bogactwa odmian, motywów zdobniczych i barw strojów ludowych w Rumunii — nie wystarczy pisać. Ten jakżeś, słobę, i charakter oddać może tylko obrazek. Najlepiej jednak pójść i oglądać, długo i wielokrotnie. A przede ma-

teriał wystawy daleki jest od przedstawienia całością i ubożeniu ludowego w Rumunii. Brak, na przykład, jednych z najbardziej charakterystycznych dla Rumunii strojów włościańskich. Najbardziej ciekawo rumunskie są na wystawie stroje ludowe z Moklawi, które jednak, w miarę poszerzania się ku północnemu zachodowi, ku gorzyszym partiom Bukowiny, nabiera ją, pewnych cech ruskich i podobał się do stroju huculskiego.

Największą rolę wplywy węgierskie, widać w strojach, pochodzących z Siedmiogrodu i Oltenii, gdzie występują tak silne wpływy węgierskie, że często należy mówić raczej o rumunskiej odmianie strojów węgierskich, niż węgierskiej rumunskiej. Stroje z Banatu natomiast, a również w dużym stopniu z Muntenii, oraz z części Oltenii, wykazują wyraźny przewrascieł bałkański, a w wielu wypadkach nadto wschodni, turecki.

Dla nas najbardziej interesujące będą wskazywać, że ten rumunskowęgiersko - bałkańsko - ruski kolorystyczny, jakim jest stroi ludowy w Rumunii, nie pozostał bez wpływu ze strojem ludowym w Polsce

czy spódnice kobiecych z Muntenii spotkać było można jeszcze do niedawna, na półdnimowo - wschodniej rubieży Lubelszczyzny, gdzie przynosiła je ludność ruska, kraj białych nawierzchnich okryć wiel-nianych przypomina zupełnie nasze sukienki, które nawet posiadała, jak i w Rumunii, zdobyczny trójkół szwów po obu stronach bioder; zaś wielkie, szerokie, czworogromiaste kołnierze w burkach pa-sterskich, charakterystyczne dla strojów węgierskiego, były i u nas w Karpatkach. Najbardziej jednak uderzające jest może zestawienie spodni naszych górali podhalańskich ze strojem męskim z Muntenii. Wykazuje ono bowiem jasno, że parzenie nie wywodzi się bynajmniej z mundurów huzarów węgierskich, jak mniemają niektórzy etnografowie, ale jedne i drugie mają swe źródło w stroju rumunskich Karpat, czy Bałkanów.

Bliskie powinowactwa między kulturą ludową Rumunii i Polski występuje, bardziej niż w stroju w rzeźbie ornamentalfnej. Najmocniej widać to w bukorych skrzyżniach płaszczy, rswowanych w kocha i kreski, których dwie pamielisz czono na wystawie. Konia z rzędem temu, kto na pierwszy rzut oka odróżnił je od takich samych skrzyżni znajdowanych w Beskidach Śląskich, dokąd przyniosły ją migracje pasterszy włościańskich. Ponadto nieposob nie zauważyć, że te wszystkie karbalki, linie iamanie, kofa, czy tulipany, które widać w rzeźbach rumunskich, występują i u nas, na Podhalu lub

Śląsku a mają nawet bardzo podobny układ kompozycyjny. Jeżeli nawet te analogie łatwo wytłumaczyć wspólnymi migracjami, to znacznie trudniej jest wy-kazać, jak to się stało, że siedmio-rodzkie kije i widełki do przędzy wa posiadają kształt ornamentów wystających bardzo podobny, choć oczywiście nie identyczny, do naszych przasieczek mazurskich. Zrozumieć to jedynie można na tle ogólnego pokrewieństwa wszystkich odmian sztuki ludowej świątła, która oparła jest na naturalnym poczuciu piękna u wszystkich ludzi, wszędzie bardzo do siebie zbliżonych.

Nieco inaczej przedstawia się sprawa z analogiami w dziedzinie ceramiki. Wprawdzie łatwo rozpoznać wśród dzbanów rumunskich smukłe kształty znane nam dobrze z Podhalia, lecz jest to jedynie ta sama rodzina, rozprzestrzeniona na Słowaczczyźnie, Węgrzech i Rumunii, której oszczędnie zasieci docierają do nas. Natomiast brak jest bliższych powiązań między zdobnictwem tej ceramiki u nas i w Rumunii, zwłaszcza z ceramiką świątła rumunską, nie zaś węgierską, czy Sasów siedmiogrodzkich, razem wymieszczanym w Wyśławie. Jedynie bardzo szlachetna ornamentyka pewnej części mts, powstałych w północnym kraju Rumunii, charakteryzująca się ze społecm barw: brązowo, zielonozółtym o odcieniu pomarańczowym, wiąże się blisko z ceramiką ludową Polnucia i okolic Sokala, ta zaś z polskim kafarstwem ludowym województwa krakowskiego.

Kończąc na tych pobieżnych uwagach rzut oka na wspólnotę sztuki ludowej rumunskiej i polskiej, mających z sobą słyszalne, mimo tak bardzo innego tonu zasadniczego (tam bogactwo ornamentu, u nas umiarkowanie) — trudno mi nie wyrazić żalu, że nie pokazano nam na wystawie zdjęć z bardzo ciekawej architektury ludowej rumunskiej, ani też wspaniałych „trojc“, a zwłaszcza, jedy-nym w swym rodzaju obrazów lu-nowych na szkłe malowanych. W każdym razie należy się podziękować organizatorom wystawy, że przed stawiając obecną twórczość artystyczną Rumunii, nie pominieli również dawniejszej, równie ciekawej i oryginalnej.



R. S. W. „PRASA”  
 DZIAŁ DOKUMENTACJI  
 PRASOWEJ  
 Warszawa, Emilii Plater 16  
 Tel. 8-58-59

Abonent Nr. 182

Wycinek z czasopisma

„ŚWIAT”, Warszawa

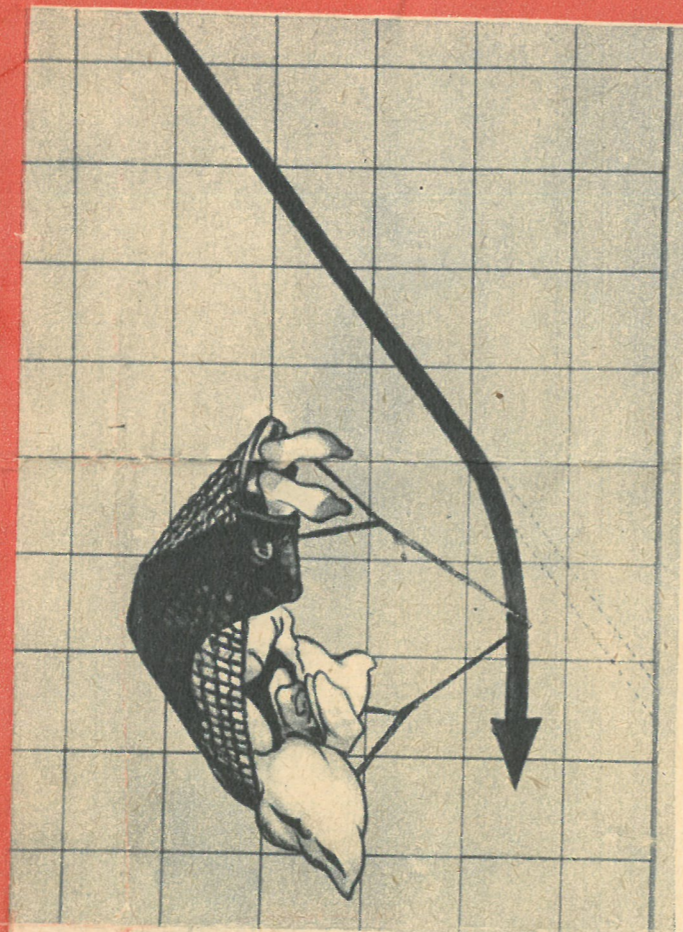
wydanie

Nr. 38 z dn. 21/9 1952 r.

182

# RUMUŃSKA KARYKATURA POLITYCZNA

Niepoślednie miejsce wśród prac zgromadzonych na Wystawie Sztuki Rumuńskiej w Warszawie, zajmuje karykatura polityczna — bojowa, celnie uderzająca w imperializm amerykański i jego pleczników, demaskująca również wroga wewnętrznego. Najaktywniejsi karykaturzyści rumuńscy: Taru, Cih, Lucaci, Cobar i Rik stali się już znani na całym świecie. W Polsce rumuńska karykatura polityczna zyskała sobie wielką popularność, o czym świadczą chociażby duża liczba zwiedzających ten właśnie dział wystawy.

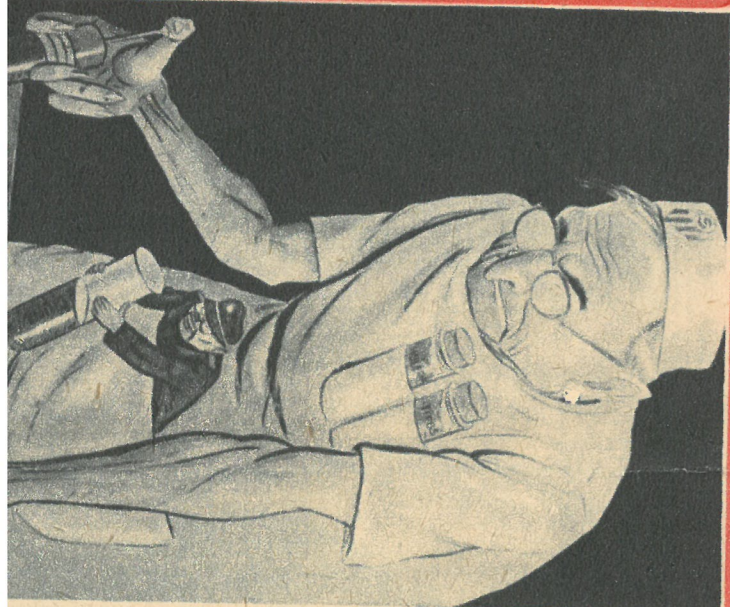


Lucaci

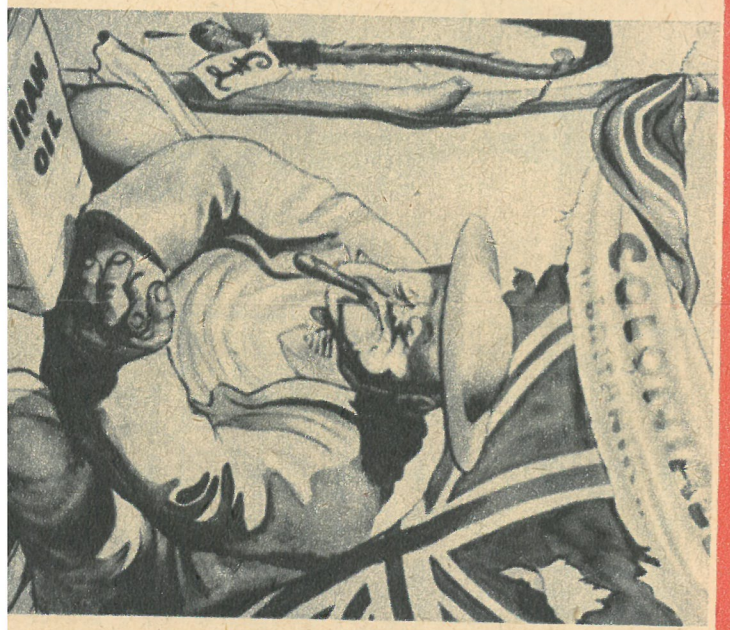


Cih

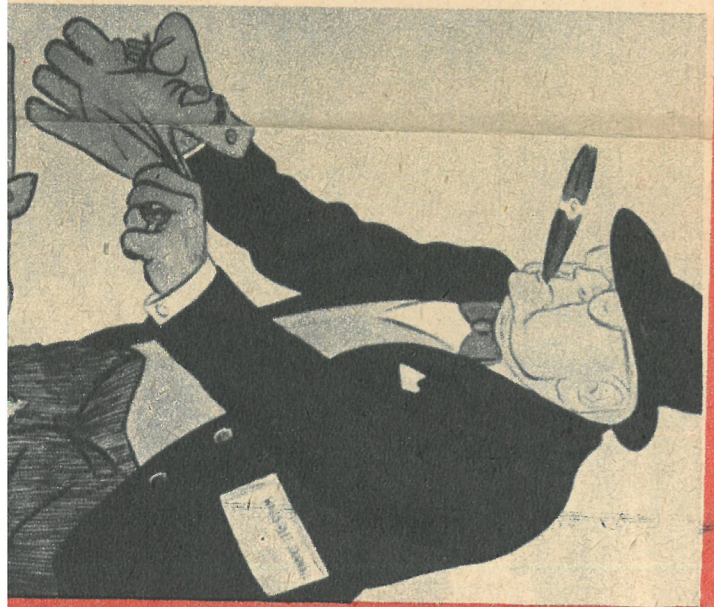
Spoczynek „na laurach”



Pokój jest w rękach ludu.



Hehnudl



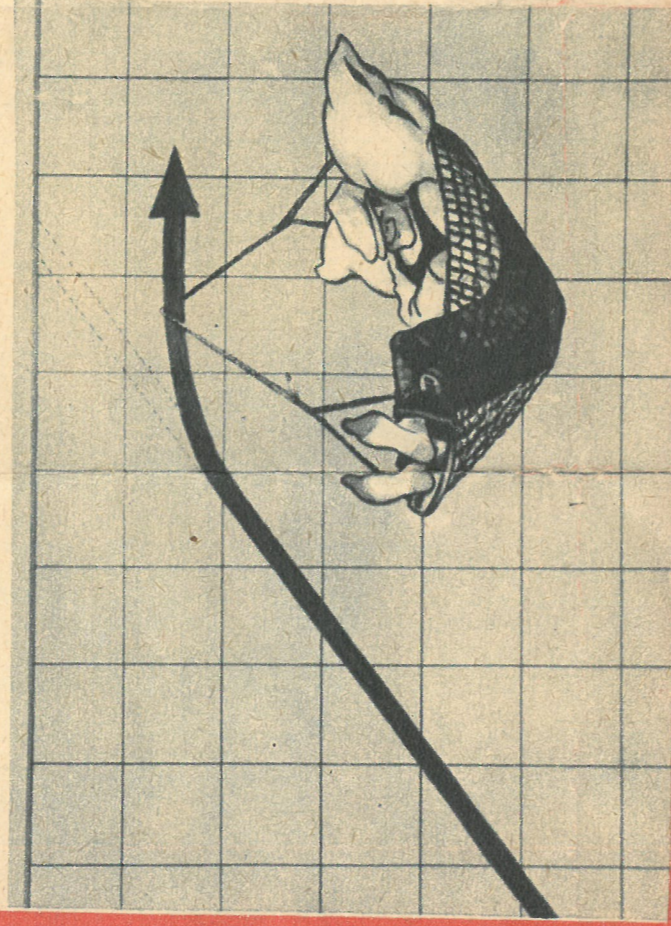
Domitan



182

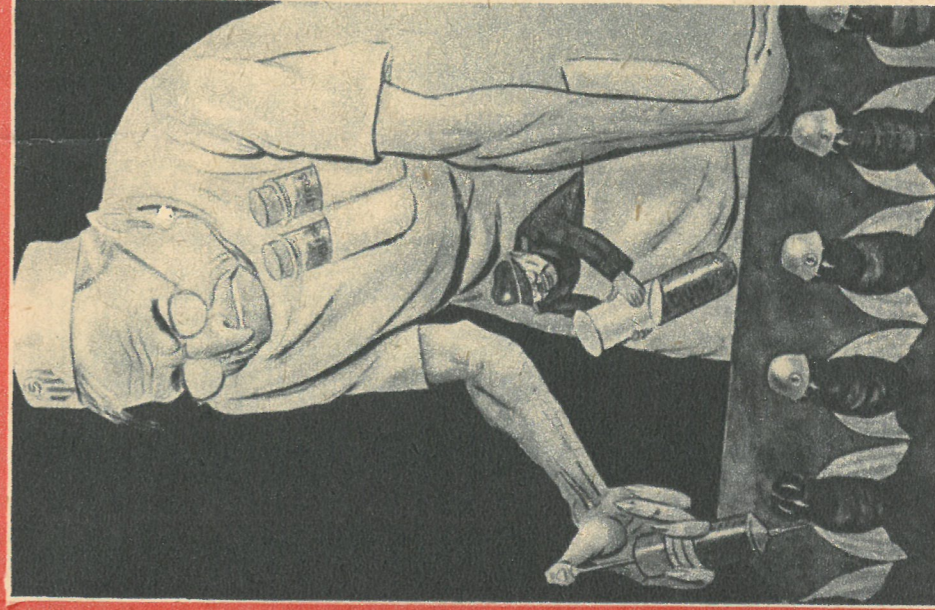
# RUMUŃSKA KARYKATURA POLITYCZNA

Niepoślednie miejsce wśród prac zgromadzonych na Wystawie Sztuki Rumuńskiej w Warszawie, zajmuje karykatura polityczna — bojowa, celnie uderzająca w imperializm amerykański i jego pomocników, demaskująca również wroga wewnętrznego. Najaktywniejsi karykaturzyści rumuńscy: Taru, Cik, Lucaci, Cobar i Rik stali się już znani na całym świecie. W Polsce rumuńska karykatura polityczna zyskała sobie wielką popularność, o czym świadczą chociażby duża liczba zwiedzających ten właśnie dział wystawy.



Heimudt Lenu

Spoczynek „na laurach”.



Adrian Lucaci

Zdolni do służby wojskowej.



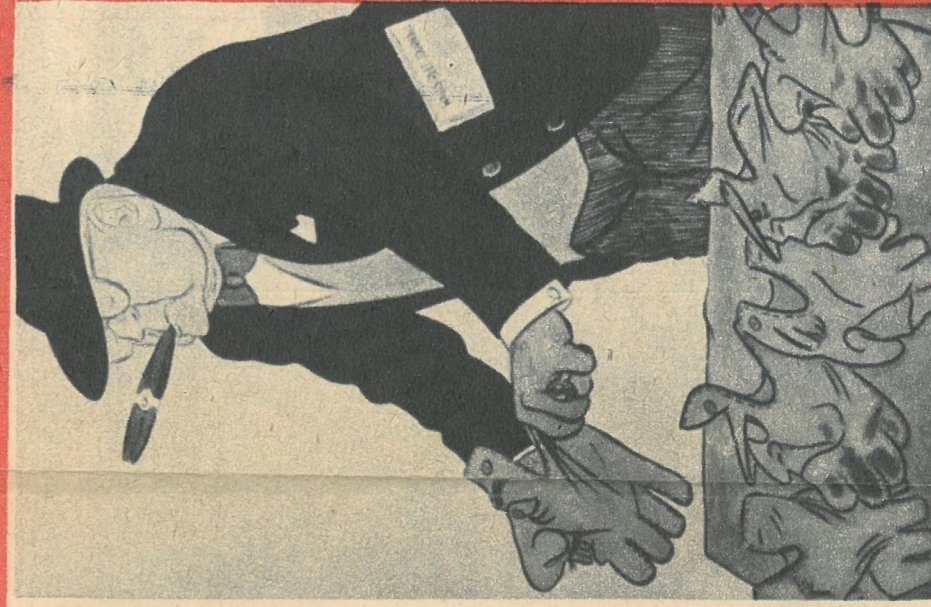
Dumitru Cika

Pokój jest w rękach ludu.



Heimudt Lenu

„Gdzie wiele towaru, tam wiele strat”.



Adrian Lucaci

Rękawiczki do brudnych spraw.

182



NIE TRAFIA!

Rys. Lertu



WYŚCIG ZBROJEN

Rys. Cik Damadion

# Rumunińska KARYKATURA

Zorganizowana w ramach współpracy kulturalnej z zagranicą Wystawa Sztuki Rumunińskiej Republiki Ludowej, pozwała zapoznać się polskiemu widzowi z mało stosunkowo w Polsce znaną współczesną sztuką rumunińską. Wystawa ta dużo miejsca poświęca pracy karykaturzystów rumunińskich. Treścią prac wystawionych jest aktualna problematyka polityczna, a przede wszystkim walka o pokój. Wszystko, o czym czytamy w prasie codziennej, co porusza umysły całego świata — zostało na wystawie uplastycznione, przedstawione w lapidarniej, realistycznej formie, zrozumiałej dla mas i sugestywnej w artystycznym ujęciu. Ta realistyczna forma jest obok politycznej treści charakterystyczną cechą wystawy Rumunińskiej Sztuki Ludowej.

Niewyczerpanym źródłem tematycznym karykaturzystów rumunińskich stał się np. Tito, Tito, na którym jeździ Wuj Sam, Tito satelita, Tito liczący judaszowe srebrniki, Tito tańczący jak mu zagrają, Tito balansujący na osi-siekierze Belgrad — Ateny. Przedmiotem prac karykaturzystów są także aktualne wydarzenia polityczne. Przedmiotem ataku stały się kółka rządzące Stanów Zjednoczonych, plan Schumana, parlament Boński, polityka Watykańu, machinacje kutaka ukrywającego pszenicę itd.

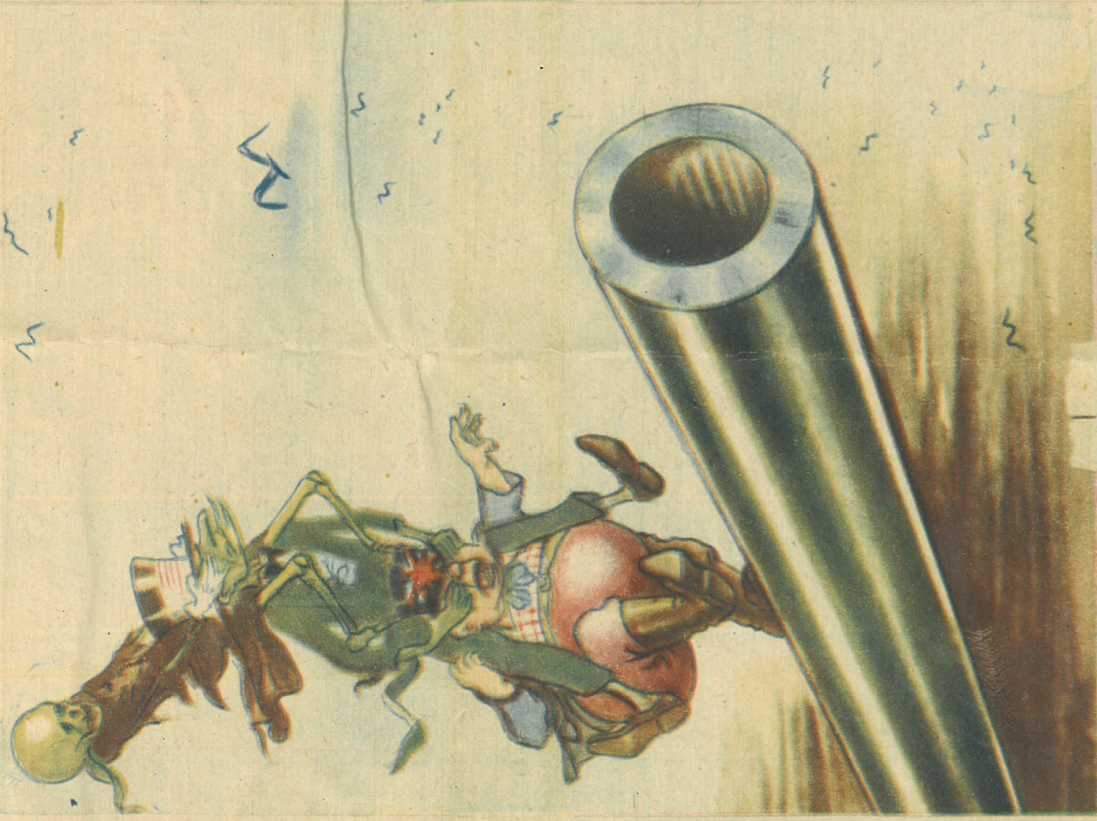
Prace współczesnych karykaturzystów rumunińskich bliższe są w treści i realistycznych środkach wyrazu pracom wybitnych karykaturzystów radzieckich. Pełne pasji i bojowości pełnią obydwa imperialistycznej agresji na Koreę, demaskują obłudę amerykańskiej „pomocy Europei”.

Wśród licznych eksponatów na czoło wysuwają się prace Damadiana, Taru, Riha, Daru, Cobara i Lertu.

Ze walczyć o pokój i demaskować wojenne knowania amerykańskich imperialistów można również piędziem i piórem, przekona się każdy, kto obejrzy dzieła rumunińskich karykaturzystów.

J. M.





WYŚCIG ZBROJEŃ

Rys. Cik Damadian

# Rumuńska KARYKATURA

Zorganizowana w ramach współpracy kulturalnej z zagranicą Wystawa Sztuki Rumuńskiej Republiki Ludowej, pozwala zapoznać się polskiemu widzowi z mało stosunkowo w Polsce znaną współczesną sztuką rumuńską. Wystawa ta dużo miejsca poświęca pracy karykaturzystów rumuńskich. Treścią prac wystawionych jest aktualna problematyka polityczna, a przede wszystkim walka o pokój. Wszystko, o czym czyta my w prasie codziennej, co porusza umysły całego świata — zostało na wystawie uplastycznione, przedstawione w lapidarnej, realistycznej formie, zrozumiałej dla mas i sugestywnej w artystycznym ujęciu. Ta realistyczna forma jest obok politycznej treści charakterystyczną cechą wystawy Rumuńskiej Sztuki Ludowej.

Niewyczerpanym źródłem tematycznym karykaturzystów rumuńskich stał się np. Tito, Tito, na którym jeździ Wuj Sam, Tito satelita. Tito liczący judaszowe srebrniki, Tito tańczący jak mu zagrają, Tito balansujący na osi-siekieterze Belgrad — Ateny. Przedmiotem prac karykaturzystów są także aktualne wydarzenia polityczne. Przedmiotem ataku stały się koła rządzące Stanów Zjednoczonych, plan Schumana, parlament Boński, polityka Watykanu, machinacje kułaka ukrywającego pszenicę itd.

Prace współczesnych karykaturzystów rumuńskich bliższe są w treści i realistycznych środkach wyrazu pracom wybitnych karykaturzystów radzieckich. Pełne pasji i bojowości piętnują obydł imperialistycznej agresji na Koreę, demaskują obtudę amerykańskiej „pomocy Europy”.

Wśród licznych eksponatów na czoło wysuwają się prace Damadiana, Taru, Riha, Daru, Cobara i Leru.

Ze walczyć o pokój i demaskować wojenne knowania amerykańskich imperialistów można również pędzłem i piórem, przekonana się każdy, kto obejrzy dzieła rumuńskich karykaturzystów.

J. M.



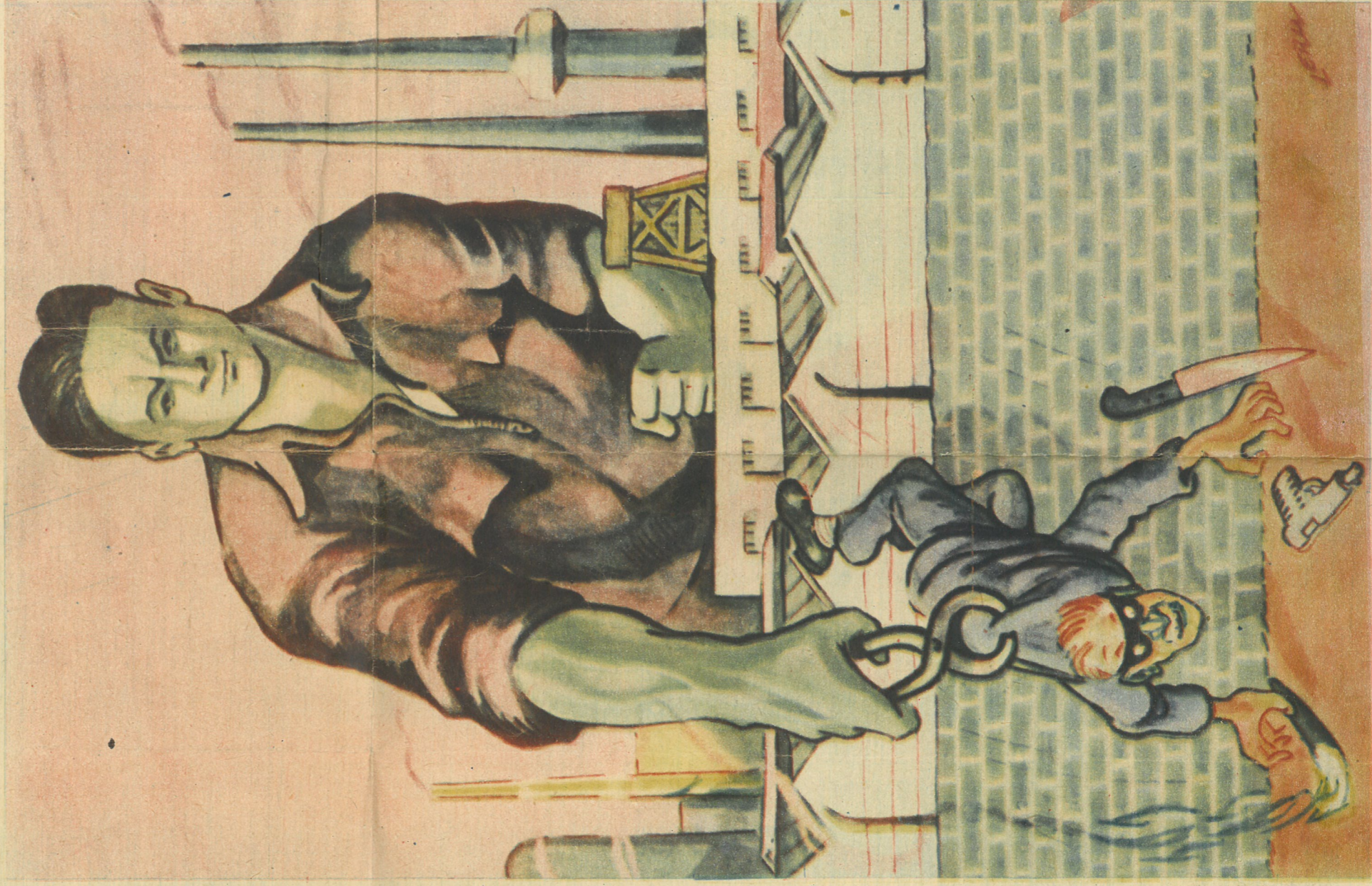
ZACHODNI DYPLOMATY

Rys. G. Chitri



NIE TRAFIA!

Rys. Leru



PRACA — OTO NASZA ODPOWIEDŹ

Rys. Leru



Abonent Nr

Wycinek z czasopisma

TRYBUNA LUDU

Wydanie

Nr 255 z dn. 12/9 1952 r.

## Sztuka Rumuńskiej Republiki Ludowej

Jan Lenica

Wystawa malarstwa, rzeźby, afiki, karykatury politycznej z sztuki ludowej Rumunii, warta w sierpniu i wrześniu salach Zachęty, daje obszerny obraz współczesnej twórczości artystycznej bratniej Republiki Ludowej. Pokaz obejmuje obrazy, 35 rzeźb, 50 grafik o 107 karykatur politycznych. Obie sale poświęcone są pięknej sztuce ludowej, o wdzięcznym i swoistym ornamentem, kazującym niekiedy pewne nawiązki ze sztuką ludową południowych regionów Polski.

Malarstwo rumuńskie nie wybiega w przeszłości talentu na arenę klasyki literatury rumuńskiej Iona L. Caragiale. Rankowo — idylliczne pejzaże, ciche rodzaje czołowych malarzy tego okresu, N. Grigorescu, J. Andreescu i St. Luca, dalekie były od feudalno-kapitalistycznych przeciwności ówczesnej Rumunii.

Wraz z powstawaniem nowego ludowego państwa, przed artystami rumuńskimi stało wielkie zadanie włączenia sztuki w nurt życia i walki ludu, przemowienia jej narodowego ducha i oczyszczenia jej z pozostałości burżuazyjnych. Podobne tematy obrazujące historię walkę ludu rumuńskiego o narodowe i społeczne wyzolenie, zwrócono się do tematyki walki Rumuńskiej Partii Komunistycznej z faszyzmem, ukazano szeroko życie dzisiejszej Rumunii, wizerunek współczesnego człowieka — budowniwo socjalizmu.

Wierześć plastyków rumuńskich jest żywym przekrojem życia całego obozu pokoju:

obok zebrania robotników fabryki metalurgicznej Unirea, protestujących przeciwko agresji imperialistycznej na Korei, — obraz dokerów francuskich, wrzucających amerykańską broń do morza (obraz ciekawy zresztą i jako porównanie z podobnymi kompozycjami naszych malarzy, np. Fangora). Uśmiechnięta przewodnicząca spółdzielni produkcyjnej „Sztandar Lenina“ spogląda z obrazu na skupioną, kamienną twarz Belojannisa (rzeźba w gipsie). Naprzeciw monumentalnie skomponowanej w drzewie grupy partyzantów koreańskich — chłopcy rumuńscy, podpisujący akt założenia spółdzielni produkcyjnej.

Jednym z najlepszych obrazów wystawy jest Gavriła Miklossy „Strajk w Grivita 1933 r.“, przejmujący swą prawdą, uderzający rzetelną wiedzą o bohaterach i umiejętnością korekty z bogactwa środków oddziaływania emocjonalnego. Autor pokazał prawdziwych ludzi w prawdziwej atmosferze dni strajku robotników fabrycznych, stłumionego krwawo przez rząd burżuazyjny. Głębokie zainteresowanie człowiekiem wiąże się tu z interesującym rozwiązaniem kompozycji rysunkowej i kolorystycznej.

Nie we wszystkich pracach potrafili artyści rumuńscy przezwyciężyć pozostałości poprzedniego okresu. Przebyta przez nich drogę widać szczególnie wyraźnie, porównując obraz Miklossy'ego z obrazem

„Podpisanie aktu założenia spółdzielni produkcyjnej“ Cornela Baba, gdzie punkt ciężkości spoczywa jeszcze w rozwiązaniu kolorystycznym kompozycji, przy równoczesnym wprowadzeniu rysunku postaci do pewnej stylizacji i szkicowym tylko znaczeniu charakterystyki twarzy ludzkiej.

Ciekawymi osiągnięciami mogą poszczycić się plastycy rumuńscy w dziedzinie pejzażu, choć temat ten reprezentowany jest na wystawie nieco skromnie i żałować należy, że tak interesująca przyroda kraju naszych przyjaciół nie została ukazana szerzej.

W dziale rzeźby zwracają uwagę dobrze opracowane grupy historyczne, zwłaszcza „1907 rok“ Lelii Zuaf, dynamiczny pełen skupionego napięcia, świadczący o poszukiwaniach własnego, realistycznego wyrazu rzeźby. Jedną z czołowych pozycji jest tutaj wielka makieta pomnika Stalina w Bukareszcie, dłuta Dumitru Demu.

W grafice, stosunkowo skromnie reprezentowanej, ciekawie przedstawiają się ilustracje, E. Taru do noweli i opowiadań satyrycznych I. L. Caragiale.

Przeszło 100 pozycji obejmuje żywa i bojowa polityczna karykatura, znana już polskiemu widzowi ze specjalnej wystawy. Licznie reprezentowani są najaktywniejsi rysownicy, jak Taru, Cik, Lucaci, Cobar, Rik współpracujący stale z tygodnikiem satyrycznym „Urzica“.

Młoda karykatura rumuńska żywo reaguje na wszystkie wydarzenia polityczne w kraju i za granicą, tłumacząc czytelnikowi w sposób prosty, dowcipny, ich prawdziwy sens. Pomysły agitują widza swą celnością. Niektóre z tych karykatur, jak „Toast“ czy „Prasa podżegaczy wojennych“, obiegły niemal całą światową prasę demokratyczną i postępową w formie przedruków oraz były wykorzystywane jako plakaty. Karykatura polityczna prezentuje się jako bojowy, bezpośrednio walczący z imperializmem i wrogiem wewnętrznym, oddział plastyki rumuńskiej.

Sztuka Rumuńskiej Republiki Ludowej kształtuje się w walce nowego ze starym. Jej osiągnięcia mają swe źródło w przyjęciu jedynie słusznej metody realizmu socjalistycznego, są wynikiem ściślejszej łączności artystów z życiem swego narodu. Osiągnięcia te zawdzięcza ona również trosce władzy ludowej o zapewnienie najlepszych warunków twórczości oraz bytu plastynom. Artyści rumuńscy mają do swej dyspozycji domy twórcze w najpiękniejszych okolicach kraju, z funduszy państwowych uzyskują stałą pomoc przy pracy. Te możliwości ułatwiają rozwój sztuk plastycznych w Rumuńskiej Republice Ludowej.

Wystawa plastyki rumuńskiej przyczyni się niewątpliwie do dalszego pogłębienia przyjaźni bratnich narodów rumuńskiego i polskiego, do bliższego poznania przez nas sztuki i życia jednego z bliskich nam krajów wielkiego obozu pokoju.



Abonent Nr

Wycinek z czasopisma

KURIER CODZIENNY

Warszawa

wydanie

Nr 195 z dn. 15/8 1952 r.

## Otwarcie Wystawy Sztuki Rumuńskiej 182

W dniu 14 bm. w gmachu Zachęty odbyło się, w ramach współpracy kulturalnej polsko - rumuńskiej uroczyste otwarcie wystawy sztuki Rumuńskiej Republiki Ludowej. Na otwarcie przybyli: wicepremierzy T. Gede i A. Korzycki, minister Spraw Zagranicznych St. Skrzyszewski, minister Kultury i Sztuki S. Dybowski, przedstawiciele Komitetu Współpracy Kulturalnej z Zagranicą, Związku Polskich Artystów Plastyków oraz świata kulturalnego stolicy. Obecny był Ambasador Rumuńskiej Republiki Ludowej N. Dinulescu. Przybyli również członkowie korpusu dyplomatycznego akredytowani w Warszawie.

Zebranych powitał wiceprezes ZG ZPAP M. Wnuk. Następnie przemówił Ambasador Dinulescu. „Wystawa, którą dziś otwieramy — powiedział on — jest dalszym krokiem do lepszego wzajemnego poznania, nowym wkładem w dzieło umocnienia przyjaźni między naszymi narodami. Jest ona jednocześnie dowodem tego, że stosunki kulturalne między naszymi krajami służą wielkiej sprawie pokoju i socjalizmu“. Mówca wyraził również słowa wdzięczności dla organizatorów wystawy — Komitetu

Współpracy Kulturalnej z Zagranicą i Centralnego Biura Wystaw Artystycznych.

Przemówił również min. Dybowski. „Artyści polscy — mówił minister — cieszą się z osiągnięć swych kolegów rumuńskich, walczących o te same cele: o pokój, sprawiedliwość, o socjalizm. Jesteśmy wdzięczni Rządowi Rumuńskiej Republiki Ludowej za umożliwienie nam zapoznania się ze wspaniałymi osiągnięciami narodu rumuńskiego w dziedzinie sztuki“.

Otwarcia wystawy dokonał wicepremier T. Gede.

\*

Wystawa, która zajmuje 6 dużych sal, stanowi interesujący przegląd prac współczesnych rumuńskich plastyków, kierujących się w swej twórczości wskazaniami realizmu socjalistycznego. Bogato reprezentowane są na wystawie: malarstwo, rzeźba, grafika, karykatura polityczna, plakat i tkaniny. Tematykę wystawionych prac charakteryzuje żywe zainteresowanie problematyką pracy tak w mieście jak i na wsi. Zwracają uwagę liczne portrety przodowni-

ków pracy. Wyrazem miłości i wdzięczności narodu rumuńskiego dla bratniego Związku Radzieckiego jest szereg dzieł sztuki, jak np. rzeźba „Stalin to pokój“ dłuta Szobatki Adrei, popiersie Gorkiego dłuta Baraschi Constantina i inne. Wiele obrazów i rzeźb cechują silne akcenty antyimperialistyczne jak np. obraz Abody Nagy Bela pt. „Wiec protestacyjny“ czy praca Atanasia Paula „Na straży ojczyzny“. Artyści rumuńscy chętnie sięgają do bogatej tematyki historycznej obrazującej bohaterskie tradycje walki ludu rumuńskiego o wolność. Ciekawą pozycję stanowi na wystawie karykatura polityczna, chłoszcząca bezlitośnie wrogów pokoju.

W oddzielnej sali reprezentowana jest niezwykle bogata sztuka ludowa Rumuńskiej Republiki Ludowej. Wspaniałe stroje ludowe, piękne hafty, rzeźby w drzewie i ceramika świadczą o rozwoju sztuki ludu rumuńskiego wyzwolonego z pęt kapitalizmu.

Wystawa przyczyni się niewątpliwie do dalszego pogłębienia przyjaźni polsko - rumuńskiej i pogłębienia współpracy kulturalnej między bratnimi narodami.



R. S. W. „PRASA“  
DZIAŁ DOKUMENTACJI  
PRASOWEJ  
Warszawa, Emilii Plater 10  
Tel. 8-59-59

Abonent Nr

182

Wycinek z czasopisma

Stolica, Warszawa

wydanie

Nr 18

z dn. 15/9

1952 r.

STOLICA NR 18 (256)

W salonach „Zachęty“ w Warszawie została otwarta wystawa sztuk plastycznych Rumuńskiej Republiki Ludowej. Wystawa zawiera prace z dziedziny malarstwa, rzeźby, grafiki, karykatury politycznej oraz przedmioty sztuki ludowej.

Wystawa ta ilustruje sukcesy, odniesione w ostatnich latach przez rumuńskich artystów plastyków.

Dzięki stałemu zacieśnianiu więzi, łączącej artystów i ludzi pracy, twórców nowego życia, dzięki gruntowniejszemu poznaniu wielkich przeobrażeń w dzisiejszej Rumunii; nowego życia, które wre w fabrykach, hutach, na budowach i na polach — sztuki plastyczne spotkały na swojej drodze rozwoju radykalny zwrot.



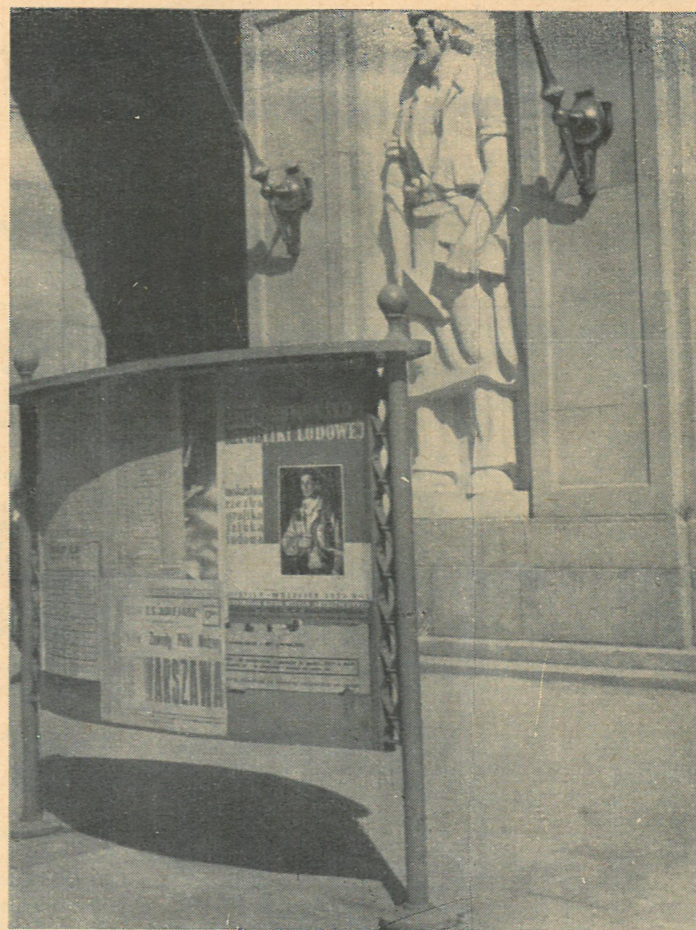
Z Wystawy Sztuki Rumuńskiej: „Spawacz“.

Niektóre tematy, poruszone pierwszy raz przez autorów plastyków przedstawiają potacie przywódców ludu pracującego. Do ważnych dzieł należy zaliczyć pracę mistrza Isera, przedstawiającą Prezesa Rady Ministrów Rumuńskiej Republiki Ludowej Gh. Gheorghiu-Dej, najbardziej kochanego syna narodu rumuńskiego; makiętę posągu Józefa Stalina, którego autorem jest rzeźbiarz Gh. Demu, obraz „Stalin, wielki architekt komunizmu“ Stefana Szonyi itd.

Szczególne znaczenie w rozwoju plastyki rumuńskiej ma pojawienie się wielkich kompozycji o tematyce historycznej, które sławią bohaterskie tradycje walki narodu o wolność i lepsze życie.

Zauważyć to można szczególnie w wielkiej kompozycji poświęconej walce robotników kolejowych z Grivita w 1933 roku, zrealizowanej przez Gavriła Miklossy. Malarz Haiduc przedstawił moment tworzenia dywizji ochotniczej „Tudor Vladimirescu“; w obrazie tym zdołał on odzwierciedlić entuzjazm i patriotyzm żołnierzy. Obraz młodego Paula Atarasiu: „Bitwa pod Debreczynem“ pokazuje bohaterski zryw żołnierzy dywizji „Tudor Vladimirescu“ w walce przeciwko hordom hitlerowskim.

Szczególną wartość mają prace, inspirowane przez walkę Rumuńskiej Partii Robotniczej, jak portret Ilie



Plakat Wystawy Sztuki Rumuńskiej na MDMowskim słupie ogłoszeniowym.

## WYSTAWA SZTUKI RUMUŃSKIEJ

Pintilie Gh. Saru i „Konfrontacja“ Mimi Saraga.

Wielkich rozmiarów, oryginalna w koncepcji i pełna dynamizmu rzeźba Szobotki, przedstawia robotników brazylijskich, którzy wyryli w kamieniu słowa „Stalin — to pokój“. Również pełna życia jest rzeźba

w drzewie Stefana Cservassy, przedstawiająca trzech partyzantów koreańskich.

Czołowym zagadnieniem w aktualnej plastyce jest stworzenie pozytywnego człowieka, budowniczego socjalizmu, prawdziwe przedstawienie nowego człowieka, odtworzenie przy pomocy środków plastycznych jego charakteru. Pod tym względem jednym z najbardziej wartościowych obrazów jest portret przewodniczącej spółdzielni produkcyjnej Palesti, Marii Zidaru, dzieło malarzki Lidii Agricola. Pełen młodzieńczego zapału obraz O. Anghe-luta, przedstawia sportowców rumuńskich i radzieckich, trenujących razem w Polana-Stalin.

Wielu malarzy przedstawiło życie pracującego chłopstwa. Udaną pracą jest „Zbiór zboża“ Stefana Barabasa. Również malarz G. Lazar uchwycił życie robotników rolnych w swoich pracach „Żniwa“ i „Miódka“.

Z piękna przyrody czerpali natchnienie tacy artyści, jak A. Moscou, Panteli Stanciu, Mimi Saraga i inni.

Poważne sukcesy zanotowali karykaturzyści Taru, Cick i Lucaci, których bojowe, na wysokim poziomie stojące prace, cieszą się dużą popularnością.

Nowy, wyższy etap rozwoju sztuk plastycznych w Rumuńskiej Republice Ludowej opiera się na ścisłej więzi

rumuńskich artystów plastyków z życiem.

Miłość i szacunek, którymi są otoczeni jest dla nich potężnym bodźcem.

Osiągnięcia sztuk plastycznych w Rumuńskiej Republice Ludowej są rezultatem troski ustroju demokracji ludowej o zapewnienie jak najlepszych warunków twórczych i materialnych artystom plastynom.

Otwarcie w Warszawie wystawy rumuńskiej sztuki plastycznej i ludowej stanowi nowy wkład do lepszego wzajemnego poznania, do umocnienia przyjaźni między narodem polskim i rumuńskim. Wystawa jest również nowym świadectwem tego, że stosunki kulturalne między Polską Rzeczpospolitą Ludową i Rumuńską Republiką Ludową służą sprawie pokoju i socjalizmu.



Z Wystawy Sztuki Rumuńskiej: „Pokój“.



R. S. W. „PRASA”  
DZIAŁ DOKUMENTACJI  
PRASOWEJ  
Warszawa, Emilii Plater 10  
Tel. 8-59-59

Abonent Nr. 182

Wycinek z czasopisma

WOLA LUDI

WARSZAWA

wydanie A

Nr 197 z dn. 16-17/9

195 2 r.



R. S. W. „PRASA”  
DZIAŁ DOKUMENTACJI  
PRASOWEJ  
Warszawa, Emilii Plater 10  
Tel. 8-59-59

Abonent Nr. 182

Wycinek z czasopisma

GAZETA POZNAŃSKA

wydanie 4

Nr 218 z dn. 11.9

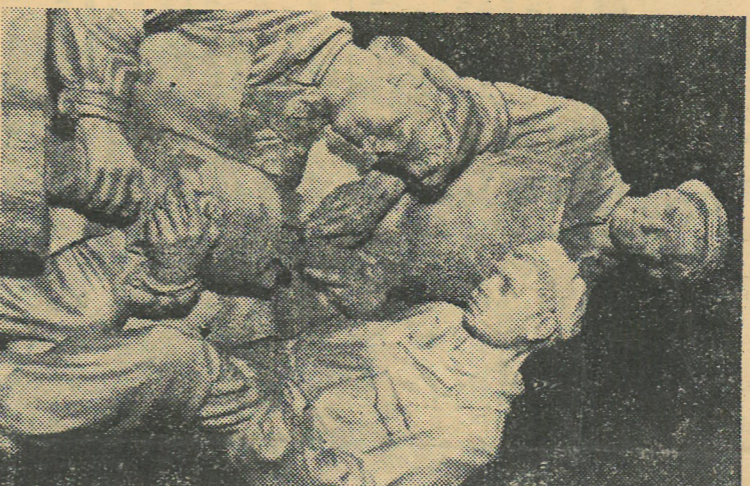
195 2 r.

## 182 Kronika kulturalna

W dniu 14 bm. w gmachu Zachęty odbyło się, w ramach wspólnej pracy kulturalnej polsko-rumuńskiej, uroczyste otwarcie wystawy sztuki Rumuńskiej Republiki Ludowej. Na otwarciu obecny był Ambasador Rumuńskiej Republiki Ludowej N. Dimulescu. Przybyli również członkowie korpusu dyplomatycznego akredytowani w Warszawie.

Wystawa, która zajmuje 6 dużych sal, stanowi interesujący przegląd prac współczesnych rumuńskich artystów, kierujących się w swej twórczości wskazaniami realizmu socjalistycznego. Bogato reprezentowane są na wystawie: malarstwo, rzeźba, grafika, karykatura polityczna, plakat i tkaniny. Tematykę wystawionych prac charakteryzuje żywe zainteresowanie problematyką pracy tak w mieście, jak i na wsi.

## 182 Wystawa sztuki Rumuńskiej Republiki Ludowej



W salach Zachęty w Warszawie otwarto wystawę sztuki Rumuńskiej Republiki Ludowej. Wystawa stanowi interesujący przegląd prac współczesnych rumuńskich artystów, kierujących się w swej twórczości wskazaniami realizmu socjalistycznego. Na wystawie są reprezentowane: malarstwo, rzeźba, grafika, karykatura polityczna, plakat i tkaniny. Na zdjęciu: Rzeźba pt. „Rosną nowe kadry” Ogronas Andrei. CAF — fot. J. Bąranowski

Wycinek z czasopisma

GAZETA POZNAŃSKA

Poznań

okaz

wydanie A

Nr 226 z dn. 20-21.9

195 2 r.

W salach Zachęty

Warszawa

461.

skiej mieści się wystawa malarstwa, rzeźby, grafiki i karykatury rumuńskiej. Pokaz obejmuje 166 prac. Do najciekawszych należy obraz „Strajk w Ghrivita 1933 r.” Gavriila Mi. Kiossy oraz rzeźba w brzoście „1907 rok” Leiji Zaul.



R. S. W. „PRASA“  
DZIAŁ DOKUMENTACJI  
PRASOWEJ  
Warszawa, Emilii Plater 10  
Tel. 8-59-59

Abonent Nr

182

Wycinek z czasopisma

TRYBUNA LUDU

wydanie

Nr 256 z dn. 13/9 1952 r.

Z wystawy plastyki rumuńskiej



Lelia Zauf — „1907 rok“ Rzeźba w brązie



R. S. W. „PRASA“  
DZIAŁ DOKUMENTACJI  
PRASOWEJ  
Warszawa, Emilii Plater 10  
Tel. 8-59-59

Abonent Nr

182

Wycinek z czasopisma

GŁOS WYBRZEŻA

Gdańsk

wydanie

Nr 217 z dn. 10/9 1952 r.

182 WYSTAWA SZTUKI RUMUŃSKIEJ



W salach Zachęty w Warszawie otwarto wystawę sztuki Rumuńskiej Republiki Ludowej. Wystawa stanowi interesujący przegląd prac współczesnych rumuńskich artystów, kierujących się w swej twórczości wskazaniami realizmu socjalistycznego. Na wystawie są reprezentowane: malarstwo, rzeźba, grafika, karykatura polityczna, plakaty i tkaniny.

Na zdjęciu: rzeźba pt. „Rosną nowe kadry“ Ogronas Audrel.



R. S. W. „PRASA“  
DZIAŁ DOKUMENTACJI  
PRASOWEJ  
Warszawa, Emilii Plater 10  
Tel. 8-59-59

Abonent Nr

182

Wycinek z czasopisma

EXPRESS WIECZORNY

Warszawa

wydanie

Nr 196 z dn. 15.8 1952 r.

182 Uroczyste otwarcie  
wystawy  
sztuki rumuńskiej  
w „Zachęcie“

W CZORAJ w gmachu Zachęty odbyło się w ramach współpracy kulturalnej polsko - rumuńskiej uroczyste otwarcie wystawy sztuki Rumuńskiej Republiki Ludowej.

Na otwarcie przybyli: wicepremierzy T. Gede i A. Korzycki, minister Spraw Zagranicznych St. Skrzyszewski, minister Kultury i Sztuki S. Dybowski, przedstawiciele Komitetu Współpracy Kulturalnej z Zagranicą, Związku Polskich Artystów Plastyków oraz świata kulturalnego stolicy. Obecny był ambasador Rumuńskiej Republiki Ludowej N. Dinulescu. Przybyli również członkowie korpusu dyplomatycznego akredytowani w Warszawie.

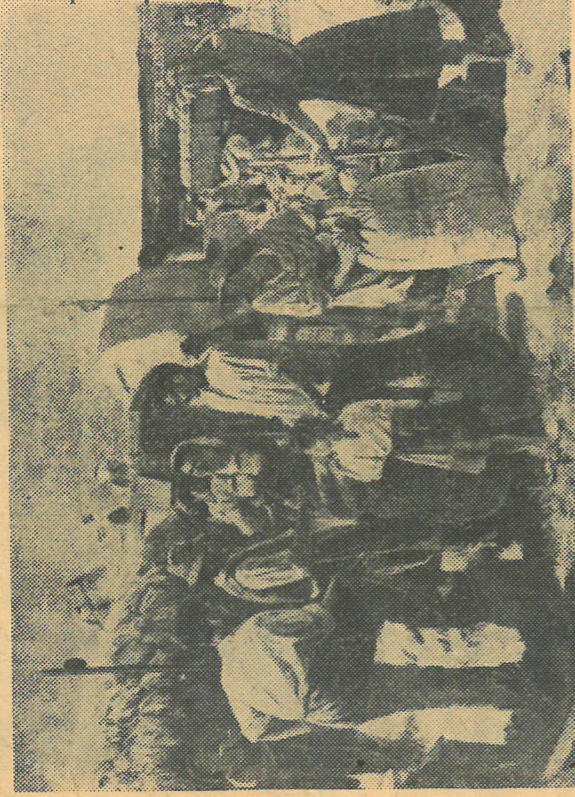
Otwarcia wystawy dokonał wicepremier T. Gede.

WYSTAWA która zajmuje 6 dużych sal, stanowi interesujący przegląd prac współczesnych rumuńskich artystów, kierujących się w swej twórczości wskazaniami realizmu socjalistycznego. Boga to reprezentowane są na wystawie: malarstwo, rzeźba, grafika, karykatura polityczna, plakat i tkaniny.

Obszerniejsze sprawozdanie z wystawy podamy w jednym z najbliższych numerów.

## Z wystawy sztuki rumuńskiej

# Piękna forma i głęboka treść



Stefan Barabás — „Zbiór zboża“

O TWARTA ostatnio w Zachęcie wystawa współczesnej sztuki rumuńskiej przemawia do nas przede wszystkim kolorem. Szczególnie malarstwo i sztuka ludowa ośniewają widza bogactwem i różnorodnością barw. Wpływa to na ogólne wrażenie pogody i radości, jakie odnieść musi każdy zwiedzający wystawę.

Radość życia; jaka technię wystawa sztuki rumuńskiej, ma jednak swoje głębsze źródła. Wynika ona z ideologicznej postawy artystów, z głębokiego zrozumienia wartości przemian gospodarczo-społecznych, jakie za-

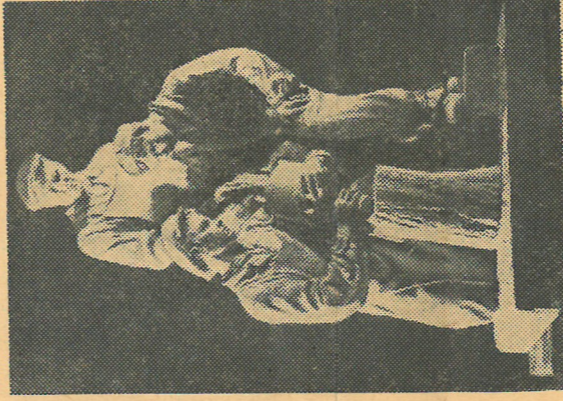
granicznych na tle pięknej okolicy. Postać strażnika, wyrastająca niemal z otaczającego krajobrazu, uparta i zacięta w swej gotowej do walki postawie, technie równocześnie pogoda i pewnością, wiarą w zwycięstwo — w radosne jutro rumuńskiego narodu.

Artysta rumuński to nie tylko pilny obserwator, dostrzegający wszelkie przeobrażenia zachodzące w kraju i dający im wyraz w sztuce, lecz również i patriota, radujący się z każdego kroku swego narodu na drodze do postępu i lepszej przyszłości. Rozsłonecznione żniwa w państwowych gospodarstwach rolnych, młocka, roboty w polu, zakładanie spółdzielni produkcyjnych na wsi, odbywają się w pogodnej, radosnej atmosferze. O takiej pracy mówią nam zwłaszcza obrazy G. Lazara, Stefana Barabasa i kilku innych.

Problem kształtowania się nowego człowieka znalazł swe odbicie w licznych portretach przodowników pracy, wśród których wyróżnia się obraz Lidii Agricola, przedstawiający przewodniczącą spółdzielni produkcyjnej. Przodownicy pracy rekrutują się nie tylko ze sfer robotniczych i wiejskich, ale spośród działaczy społecznych, świata naukowego i artystycznego.

Problem wychowania młodych kadr przedstawia obraz Stefana Barabasa pt. „Zapisy do Szkoły Sztuk Pięknych“ oraz rzeźba Andrieja Organasa pt. „Rosną nowe kadry“. Artysta potrafił oddać niezwykle optymistyczną atmosferę obrazu, przedstawiającego dwóch młodych robotników, pracujących pod życzliwym kierunkiem majstra.

Andrei Organas — „Rosną nowe kadry“



chodzą w kraju, z umiłowania ojczyzny, wreszcie z wiary w lepszą przyszłość narodu, kształtującą się w oparciu o sojusze z ZSRR i o wysiłek ludowych mas Rumunii. Reprezentowane na wystawie dzieła sztuki: malarstwo, grafika, rzeźba i karykatura pozwalają stwierdzić włączenie się sztuki rumuńskiej w ogólny, światowy nurt sztuki postępowej, walczącej o pokój, o nowego człowieka.

Krajobraz wiejski, życie ludzi na wsi — oto główny temat twórczości artystów rumuńskich: malarzy, rzeźbiarzy i grafików. Bogaty dział sztuki ludowej, w której silną przewagę ma przebogaty w kolorze i ornamentyce stroj wiejski, mówi nam o umiłowaniu piękna u rumuńskiego ludu. O umiłowaniu i odczuciu przez artystów rumuńskich piękna ojczyzny, której ziemi mówią nam bogato reprezentowane na wystawie krajobrazy. Na szczególną uwagę zasługują: „Jesiń w dolinie rzeki Mures“, Stefana Barabasa, „Zima w górach“ G. Lazara i inne, a w dziale grafiki — drzeworyty Szabo Beli Gy. Artysty ci najgłębiej potrafili uchwycić i oddać twórczy charakterystyczne cechy rodzimego krajobrazu, a w niektórych dziełach również i wpływ nowej rzeczywistości na zewnętrzne oblicze kraju.

Z gorącym umiłowaniem ojczyzny, której ziemi łączy się u artystów rumuńskich gotowość jej obrony przed imperialistyczną agresją. Obrazy Paul Atanasiu przedstawiają strażników

Symbolem przeobrażeń zachodzących w kraju jest rzeźba Stefana Csorvassy, obrazująca plastycznie wież fabryk z pracującym chłopstwem.

Przeobrażenia kraju na drodze do postępu są wynikiem długich, bohaterkich walk klasy robotniczej o wyzolenie. Wśród obrazów o tej tematyce wyróżniają się swym napięciem emocjonalnym dzieła: Mimi Saraga „Ona nie zdradzi syna“, G. Sararu „Ilie Pintilie w więzieniu“, i kompozycja Miklosy Gavrile, poświęconą na walce robotników drogowych w Grittwa w 1933 r.

Walka o postęp, walka o nowego człowieka, walka o wolność klasy robotniczej trwa na świecie nadal. Pokojowi zagraża brutalny, zbrodniczy imperializm amerykański. Skuteczną bronią w tej walce z podżegaczami wojennymi, bronią demaskatorską, jest karykatura polityczna. Cechami charakterystycznymi karykatury rumuńskiej są: barwność, żywość kolorów, jasność i prostota podania, które czynią ją czytelną dla najszerszych mas społeczeństwa.

Gwarantując obronę światowego pokoju widzą artyści rumuńscy w trwałym sojuszu z ZSRR. Tę myśl wyraża rzeźba Szobotki pt. „Stajim to pokój“ oraz makieta Dumitru Demu na pomnik Stalina w Bukareszcie. Rzeźba przedstawiająca wielkiego obrońcę pokoju z usmiechem na twarzy, pokazanego w ruchu, z ręką wzniesioną ku górze, napawa widza wiarą w zwycięstwo pokoju na świecie.

Nina Gubrynowicz





R. S. W. „PRASA”  
DZIAŁ DOKUMENTACJI  
PRASOWEJ  
Warszawa, Emilii Piłater 10  
Tel. 8-59-59

Abonent Nr

182

Wycinek z czasopisma

CIOS PRACY

WARSZAWA

wydanie

Nr 114

dn. 11.9.

1952 r.

## Z wystawy sztuki rumuńskiej

# 182 Piękna forma i głęboka treść



Stefan Barabas — „Zbiór zboża”

**O** TWARTA ostatnio w Zachęcie wystawa rumuńskiej przemawia do nas przede wszystkim kolorem. Szczególnie malarstwo i sztuka ludowa oświetwiają widza bogactwem i różnorodnością barw. Wpływa to na ogólne wrażenie pogody i radości, jakie odnieść musi każdy zwiedzający wystawę.

Radość życia, jaką technie wystawa sztuki rumuńskiej, ma jednak swoje głębsze źródła. Wynika ona z ideologicznej postawy artystów, z głębokiego zrozumienia wartości przemian gospodarczo-społecznych, jakie za-

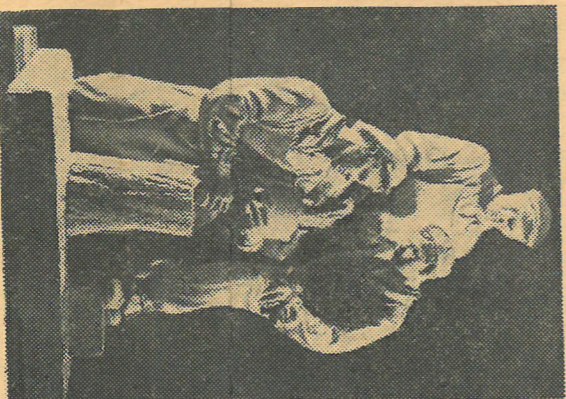
granicznych na tle pięknej okolicy. Postać strażnika, wyrastająca niemal z otaczającego krajobrazu, uparta i zacięta w swej gotowości do walki postawie, technie równocześnie pogodą i pewnością, wiarą w zwycięstwo — w radosne jutro rumuńskiego narodu.

Artysta rumuński to nie tylko dli-ny obserwator, dostrzegający wszelkie przeobrażenia zachodzące w kraju i dający im wyraz w sztuce, lecz również i patriota, radujący się z każdego kroku swego narodu na drodze do postępu i lepszej przyszłości. Rozsłonecznione zniwa w państwowym gospodarstwach rolnych, młocka, roboty w polu, zakładanie spółdzielni produkcyjnych na wsi, obraz Lidii Agricola, przedstawiający przewodniczącą spółdzielni produkcyjnej. Przdodowcy pracy rekrutują się nie tylko ze sfer robotniczych i wiejskich, ale spośród działaczy społecznych, świata naukowego i artystycznego.

Problem wychowania młodych kadr przedstawia obraz Stefana Barabasa pt. „Zapisy do Szkoły Sztuk Pięknych” oraz rzeźba Andrzeja Organasa pt. „Rosną nowe kadry”. Artysta potrafi oddać niezwykle optymistyczną atmosferę obrazu, przedstawiającego dwóch młodych robotników, pracujących pod zycielnym kienunkiem mistrza.

Symbolem przeobrażeń zachodzących w kraju jest rzeźba Stefana Csorvassy, obrazująca plastycznie wież fabryk z pracującym chłopstwem. Przeobrażenia kraju na drodze do postępu są wynikiem długich, bohaterskich walk klasy robotniczej o wyzwolenie. Wśród obrazów o tej tematyce wyróżniają się swym napięciem emocjonalnym dzieła: Minni Saraga „Ona nie zdradzi syna”, G. Sartu „Ile Pintiile w więzieniu” i kompozycja Miklosy Gavrilie, poświęconą na walce robotników drogowych w Gritvita w 1933 r.

Walka o postęp, walka o nowego człowieka, walka o wolność klasy robotniczej trwa na świecie nadal. Pokojowi zagraza brutalny, zbrodniczy imperializm amerykański. Skuteczną bronią w tej walce z podżegaczami wojennymi, bronią demaskatorską, jest karykatura polityczna. Cechami charakterystycznymi karykatury rumuńskiej są: barwność, żywość kolorów, jasność i prostota podania, które czynią ją czytelną dla najszerszych mas społeczeństwa.



Andrei Organas — „Rosną nowe kadry”

chodzą w kraju, z umiłowania ojczyzny ziemi, wreszcie z wiary w lepszą przyszłość narodu, kształtującą się w oparciu o sojusz z ZSRR i o wysiłek ludowych mas Rumunii. Reprezentowane na wystawie dzieła sztuki: malarstwo, grafika, rzeźba i karykatura pozwalają stwierdzić włączenie się sztuki rumuńskiej w ogólny, światowy nurt sztuki postepowej, walczącej o pokój, o nowego człowieka.

Krajobraz wiejski, życie ludzi na wsi — oto główny temat twórczości artystów rumuńskich: malarzy, rzeźbiarzy i grafików. Bogaty dział sztuki ludowej, w której silną przewagę ma przebogaty w kolorze i ornamentyce stroj wiejski, mówi nam o umiłowaniu piękna u rumuńskiego ludu.

O umiłowaniu i odczuciu przez artystów rumuńskich piękna ojczyzny ziemi mówią nam bogato reprezentowane na wystawie krajobrazy. Na szczególną uwagę zasługują: „Jesiień w dolinie rzeki Mures”, Stefana Barabasa, „Zima w górach” G. Lazara i inne, a w dziale grafiki — drze-



R. S. W. „PRASA”  
DZIAŁ DOKUMENTACJI  
PRASOWEJ  
Warszawa, Emilii Plater 10  
Tel. 8-59-59

Abonent Nr .....

182

Wycinek z czasopisma

ujądanie

*F. Trębka duńska*

Nr .....

247 z dn. 15/8

1952 r.

182 TRYBUN

a 3/5.

### Otwarcie wystawy sztuki Rumuńskiej Republiki Ludowej

(U) W dniu 14 bm. w gmachu Zachęty odbyło się w ramach współpracy kulturalnej polsko-rumuńskiej uroczyste otwarcie wystawy sztuki Rumuńskiej Republiki Ludowej. Na otwarcie przybyli: wicepremierzy T. Gede i A. Korzycki, minister Spraw Zagranicznych St. Skrzyszewski, minister Kultury i Sztuki S. Dybowski, przewodniczący Komitetu Współpracy Kulturalnej z Zagranicą, Związków Polskich Artystów Plastyków oraz świata kulturalnego stolicy. Obecny był Ambasador Rumuńskiej Republiki Ludowej N. Dinulescu. Przybyli również członkowie korpusu dyplomatycznego akredytowani w Warszawie.

Zebranych powitał wicepremier ZG ZPAP M. Wrnk. Następnie przemówił Ambasador Dinulescu. „Wystawa, którą dziś otwieramy — powiedział on — jest dalszym krokiem do lepszego wzajemnego poznania. Nowym wkładem w dzieło umocnienia przyjaźni między naszymi narodami”.

Głos zabrał również min. Dybowski, który m. in. powiedział: „Artyści polscy cieszą się z osiągnięć swych kolegów rumuńskich, walczących o te same cele: o pokój, sprawiedliwość, o socjalizm”.

Otwarcia wystawy dokonał wicepremier T. Gede.



R. S. W. „PRASA”  
DZIAŁ DOKUMENTACJI  
PRASOWEJ  
Warszawa, Emilii Plater 10  
Tel. 8-59-59

Abonent Nr .....

182

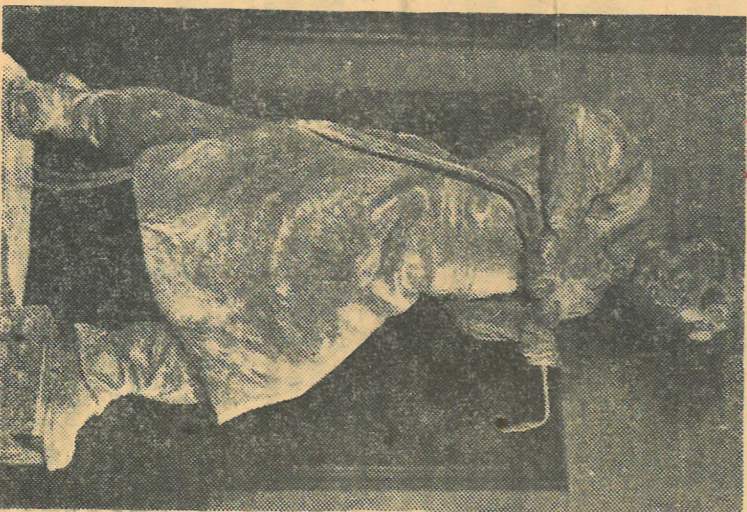
Wycinek z czasopisma

*Pokolenie, Warszawa*

ujądanie

36 z dn. 7/9

1952 r.



R. S. W. „PRASA”  
DZIAŁ DOKUMENTACJI  
PRASOWEJ  
Warszawa, Emilii Plater 10  
Tel. 8-59-59

Abonent Nr .....

182

Wycinek z czasopisma

*Instytutowy Kurier Polski*

ujądanie

*Budgocze*

Nr .....

196 z dn. 16. 8.

1952 r.

3/5.

### Uroczyste otwarcie wystawy sztuki rumuńskiej

W gmachu „Zachęty” w Warszawie odbyło się, w ramach współpracy kulturalnej polsko-rumuńskiej uroczyste otwarcie wystawy sztuki Rumuńskiej Republiki Ludowej. Na otwarcie przybyli: wicepremierzy T. Gede i A. Korzycki, Minister Spraw Zagranicznych St. Skrzyszewski, Minister Kultury i Sztuki S. Dybowski, przewodniczący Komitetu Współpracy Kulturalnej z Zagranicą, Związku Polskich Artystów Plastyków oraz świata kulturalnego stolicy. Obecny był ambasador Rumuńskiej Republiki Ludowej N. Dinulescu. Przybyli również członkowie korpusu dyplomatycznego akredytowani w Warszawie.

Zebranych powitał wicepremier ZG ZPAP M. Wrnk. Następnie przemówił Ambasador Dinulescu.

„Wystawa, którą dziś otwieramy — powiedział on — jest dalszym krokiem do lepszego wzajemnego poznania, nowym wkładem w dzieło umocnienia przyjaźni między naszymi narodami. Jest ona jednocześnie dowodem tego, że stosunki kulturalne między naszymi krajami służą wielkiej sprawie pokoju i socjalizmowi”.

Przemówił również min. Dybowski: „Artyści polscy — mówi minister — cieszą się z osiągnięć swych kolegów rumuńskich, walczących o te same cele: o pokój, sprawiedliwość, o socjalizm”.

Otwarcia wystawy dokonał wicepremier T. Gede.

### W SALACH ZACHĘTY

W Warszawie, na wystawie Rumuńskiej Republiki Ludowej można obejrzeć wiele ciekawych eksponatów z dziedziny rzeźby, grafiki, karykatury politycznej. Mówia one o dużych osiągnięciach nowej sztuki rumuńskiej. Na zdjęciu: rzeźba „Spawacz” Pekcia Josif.



R. S. W. „PRASA”  
 DZIAŁ DOKUMENTACJI  
 PRASOWEJ  
 Warszawa, Emilii Plater 1a  
 Tel. 8-59-59

Abonent Nr.....

182

Wycinek z czasopisma

„DZIENNIK POLSKI”

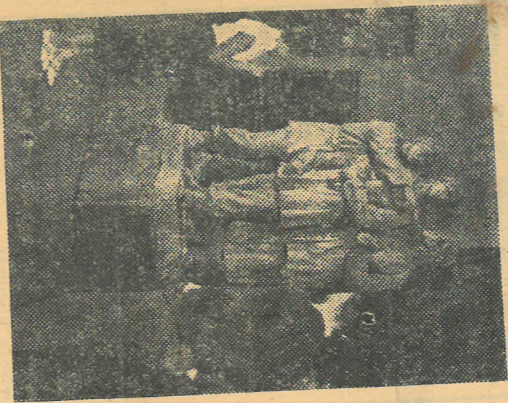
Kraków

wydanie 2

Nr. 208 z dn. 30/8 1952 r.

30/8 1952 r.

182 NOTATNIK KULTURALNY



Fot. Baranowski, CAF  
 W salach Zachęty w Warszawie otwarto wystawę sztuki Rumuńskiej Republiki Ludowej. Wystawa stanowi interesujący przegląd prac współczesnych rumuńskich plastyków, kiczanami realizmu socjalistycznego. Na wystawie są reprezentowane: malarstwo, rzeźba, grafika, karykatura, polityczna, plakat i tkaniny. Na zdjęciu: rzeźba pt. „Partyzanci Komunistyczni” Stefana Czerwassy.



R. S. W. „PRASA”  
 DZIAŁ DOKUMENTACJI  
 PRASOWEJ  
 Warszawa, Emilii Plater 1a  
 Tel. 8-59-59

Abonent Nr.....

182

Wycinek z czasopisma

„Trybuna Ludu”

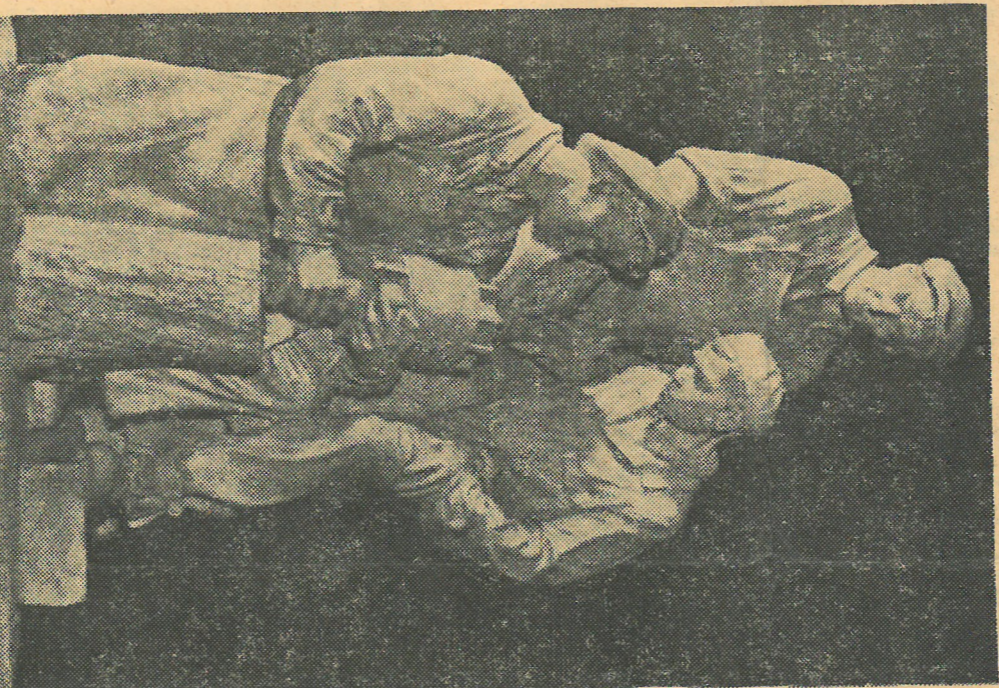
wydanie F

Nr. 236 z dn. 24.8 1952 r.

24.8 1952 r.

Warszawa

182 Z wystawy sztuki rumuńskiej



W salach Zachęty w Warszawie otwarto wystawę sztuki Rumuńskiej Republiki Ludowej. Na wystawie są reprezentowane: malarstwo, rzeźba, grafika, karykatura polityczna, plakat i tkaniny. Na zdjęciu: rzeźba pt. „Rosną nowe kadry” Ogronas Andrei Foto CAF-Baranowski



R. S. W. „PRASA”  
DZIAŁ DOKUMENTACJI  
PRASOWEJ  
Warszawa, Emilii Piłater 10  
Tel. 8-59-59

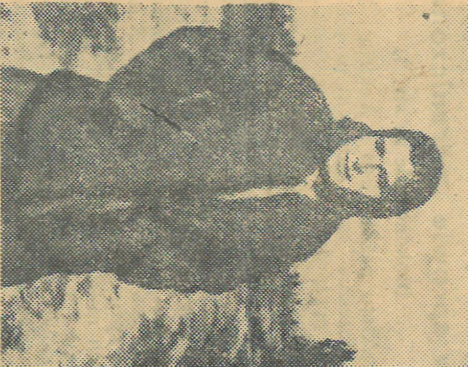
Abonent Nr. 182

Wycinek z czasopisma

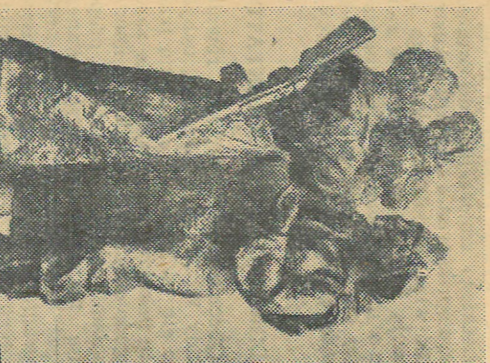
KURIER CODZIENNY

wydanie 18  
z dn. 18.8.1952 r.

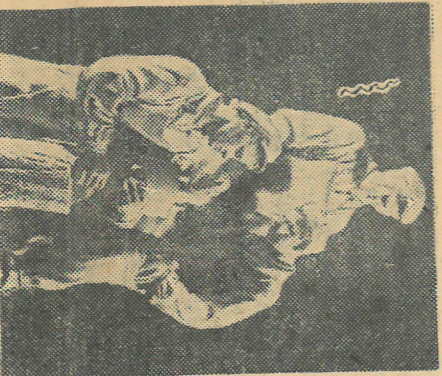
### Z Wystawy Sztuki Rumuńskiej w Warszawie



Agricola Lidia, Maria Zidaru, przewodnicząca spółdzielni produkcyjnej „Sztandar Lenina” w Ploesti.



Caragen Boris „Spolkanie”.



Orgonas Andrei „Kosna nowe kadry”.



R. S. W. „PRASA”  
DZIAŁ DOKUMENTACJI  
PRASOWEJ  
Warszawa, Emilii Piłater 10  
Tel. 8-59-59

Abonent Nr. 182

Wycinek z czasopisma

KURIER CODZIENNY

wydanie 9  
z dn. 13-8.1952 r.

### Najbliższe wystawy w Zachęcie

Szanłem Centralnego Biura Wystaw Artystycznych ujęzyczny w najbliższej przyszłości w Zachęcie szereg interesujących wystaw.

Pierwszą z nich będzie wystawa Sztuki Rumuńskiej Republiki Ludowej, której otwarcie nastąpi już w dniu 14 bm. Wystawa ta obejmie ekspozycję z zakresu współczesnego malarstwa, rzeźby i sztuki ludowej.

W końcu września przewidziane jest otwarcie wielkiej wystawy architektury. W listopadzie br. otwarta zostanie III-cia Ogólnopolska Wystawa Plastyki.



R. S. W. „PRASA”  
DZIAŁ DOKUMENTACJI  
PRASOWEJ  
Warszawa, Emilii Piłater 10  
Tel. 8-59-59

Abonent Nr. 182

Wycinek z czasopisma

TYGISE WARSZAWY

wydanie 195  
z dn. 15.8.1952 r.

### Otwarcie wystawy sztuki rumuńskiej

14 bm. w gmachu Zachęty odbyło się, w ramach współpracy kulturalnej polsko-rumuńskiej uroczyste otwarcie wystawy sztuki Rumuńskiej Republiki Ludowej.

Na otwarcie przybyli: wicepremierzy T. Gedeł i A. Korzycki, min. Spraw Zagr. St. Skrzyszewski, min. Kultury i Sztuki S. Dybowski, przedstawiciele Komitetu Współpracy Kulturalnej z Zagranicą, Zw. Polskich Artystów Plastyków oraz świata kulturalnego słowacji. Obecny był ambasador Rumuńskiej Republiki Ludowej N. Dimulescu. Przybyli również członkowie kompisu dyplomatycznego akredytowani w Warszawie.



R. S. W. „PRASA”  
DZIAŁ DOKUMENTACJI  
PRASOWEJ  
Warszawa, Emilii Piłater 10  
Tel. 8-59-59

Abonent Nr. 182

Wycinek z czasopisma

EXPRESS WIECZORNY

wydanie 4  
z dn. 13/8.1952 r.

### Jakie wystawy ujrzymy w Zachęcie

SZANŁEM Centralnego Biura Wystaw Artystycznych ujęzyczny w najbliższej przyszłości w Zachęcie szereg interesujących wystaw.

Pierwszą z nich będzie wystawa Sztuki Rumuńskiej Republiki Ludowej, której otwarcie nastąpi już w dniu 14 bm. Wystawa ta obejmie ekspozycję z zakresu współczesnego malarstwa, rzeźby i sztuki ludowej.

W końcu września przewidziane jest otwarcie wielkiej wystawy architektury. W listopadzie br. otwarta zostanie III Ogólnopolska Wystawa Plastyki.



R. S. W. „PRASA”  
DZIAŁ DOKUMENTACJI  
PRASOWEJ  
Warszawa, Emilii Piłater 10  
Tel. 8-59-59

Abonent Nr. 182

Wycinek z czasopisma

Nowa Kultura

wydanie 34  
z dn. 29/8.1952 r.

### Z KRAJU

WYSTAWA SZTUKI RUMUŃSKIEJ REPUBLIKI LUDOWEJ

została uroczystie otwarta 14 bm. w Gmachu Zachęty. Otwarcia wystawy dokonał wicepremier T. Gedeł. Obejmuje ona 100 obrazów i 36 rzeźb współczesnych artystów rumuńskich oraz rysunki, grafiki i kartki. W dwóch salach, ustawiono m. in. stroje rumuńskie, ceramikę i wyroby z drewna.